Nr. 59. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Marca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f
„ z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eupeszyca, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger and Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2 —. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Rewizya traktatu wersalskiego.

Kraków, 5 marca.

Traktat wersalski był wypadkową zarówno głębokich tendencyj rozwojowych, jak przemijających wyobrażeń, nastrojów i namiętności. Całkowite zwycięstwo nad wrogiem dawało zwycięzcom szczególniej szerokie pole do zaspakajania tych namiętności i wyrażania nastrojów. Brak medyatora między zwycięzcą a zwyciężonym, czy to w postaci trzeciego formalnie działającego czynnika, czy chociażby tylko w kształcie opinii dość silnych państw neutralnych, swobodę tę zwiększał jeszcze do tego stopnia, że w nowszej historyi traktat wersalski stał się jedynym przykładem układu, podyktowanego i bezwzględnie narzuconego z wykluczeniem wszelkiego kompromisu.

Te wszystkie cechy tego traktatu dawały mu z początku pozory wielkiej siły i trwałości. — W gruncie rzeczy jednak były one właśnie źródłem jego rzeczywistej, organicznej słabości. Nietylko bowiem w życiu prywatnem, lecz znacznie więcej jeszcze w polityce, gniew czy upojenie jakiem innem uczuciem, są złymi doradcami. W tym wypadku okazały się one jeszcze gorszymi, ponieważ strona, zawierająca traktat, nie była jednolitą, lecz złożoną z czynników bardzo różnych i bardzo rozbieżnych. Koalicya przyszła do skutku na gruncie wspólnej jej członkom obawy przed niemieckiem dążeniem do hegemonii nad światem. Kiedy jednak pewnego dnia główny instrument tego niemieckiego dążenia — niemiecki aparat wojenny, — legł w gruzach, obawa ta, jako łącznik, stanowiący o spoistości koalicyi, przestał działać. Zaczęły natomiast działać z powrotem te wszystkie czynniki, które wyznaczały politykę wzajemną państw sprzymierzonych w ciągu długich okresów czasu przed powstaniem koalicyi. Nie należy zapominać, że pomiędzy temi wszystkiemi państwami, które sprzymierzyły się przeciw Niemcom, nie podobna niemal wyszukać jednej pary, któraby kiedyś nie biła się ze sobą. W większości zaś ich działały do ostatniej chwili przed powstaniem koalicyi antagonizmy i sprzeczności wzajemne bardzo silne i trwałe. Wszak Anglia i Francya, to dwie rywalki jeszcze z czasów średniowiecza. Wszak kiedy powstały zjednoczone Włochy, to pierwszym odruchem odbudowanego państwa były akty antagonizmu do Francyi. O sprzeczności interesów Anglii i Rosyi — wieloryba i niedźwiedzia — rozwodzić się nie warto. Jedne Stany Zjednoczone nie posiadały w stosunku do swoich aliantów europejskich otwartych rachunków, ale to tylko dlatego, że do tej pory nie brały dość żywego i wszechstronnego udziału w wielkiej polityce światowej. Kiedy go wzięły, przystąpiwszy do koalicyi, bardzo rychło znalazły się w sprzeczności nie z niektórymi, ale niemal ze wszystkimi innymi większymi jej członkami.

Z chwilą zakończenia wojny i zniknięcia niebezpieczeństwa hegemonii niemieckiej wszystkie te sprzeczności i antagonizmy zaczęły działać z powrotem. Wiązania zaś traktatu wersalskiego, zbudowanego tak, jak to wyżej przedstawiono, okazały się zbyt słabemi, aby mogły skutecznie opierać się tym odśrodkowym siłom, działającym w łonie wczorajszej koalicyi. To też już nazajutrz po podpisaniu tego traktatu rozległy się głosy o konieczności jego rewizyi. I głosy te rozlegały się nietylko ze strony pobitych, bo nie przedstawiałoby to nic dziwnego, ale także ze strony — zwycięzców. — Było to i jest zjawisko bardzo pouczające. Wszak koalicya dyktowała ten swój pokój w taki sposób, że odrzuciła nawet wszystkie pozory rokowań. Dyktując więc, miała nieograniczoną możność podyktować go takim, aby trwał przynajmniej przez pół wieku. Kongres wiedeński, który pacyfikował Europę po obaleniu światowładczych planów Napoleona, nie był tak bezwzględnym wobec Francyi, jak twardym okazał się kongres paryski wobec Niemiec, ale mimo to dzieło kongresu wiedeńskiego trwało jednak lat przeszło dwadzieścia. Tymczasem po kongresie paryskim już w niespełna rok po zakończeniu go, sami jego twórcy wołają coraz donośniejszym głosem — o zasadniczą jego rewizyę.

Inicyatywa do niej wyszła z Anglii. Jest znowu rzeczą ciekawą przypatrzeć się tej gwałtownej zmianie i jej pozornie tak dziwacznym kolejom. Wszak Anglia to, a nie kto inny, dzierżyła prym w tej wojnie i to nietylko w politycznem, finansowem i organizacyjnem, ale także w psychologiczno-moralnem jej prowadzeniu. Z Anglii padały w ciągu wojny najbardziej antyniemieckie hasła, angielski premier a nie inny, określił jako cel wojny łamanie kości niemieckich, w Anglii utworzone zostało osobne ministeryum propagandy wojennej, z Anglii szła też ta propaganda najbardziej konsekwentna, celowa i skuteczna, zdobywając kolejno coraz dalsze społeczeństwa i państwa. Jeszcze w czasie rokowań pokojowych czynnikiem, najwybitniej reprezentującym nienawiść i represyę wobec Niemców, był nie kto inny, tylko Lloyde George. Na jego to właśnie żądanie — jeżeli można wierzyć nieautentycznym zresztą zapewnieniom — przyjęto do traktatu postanowienia o sądzeniu Wilhelma i jenerałów niemieckich przez koalicyjne sądy wojenne.

I po tem wszystkiem Anglia nagle okazuje się pierwszą, która jawnie już i bez osłonek dąży do rewizyi traktatu wersalskiego w kierunku bardzo daleko idących złagodzeń jego warunków na korzyść Niemiec.

Kiedy wybitny członek pokojowej delegacyi angielskiej, prof. Keynes, wystąpił w miesiąc po podpisaniu pokoju wersalskiego z ostrą krytyką jego postanowień, nie wahając się nazwać tego pokoju — »kartagińskim«, łudzono się jeszcze, że ma się tu do czynienia z odosobnioną opinią profesora i teoretyka. Tymczasem wkrótce stało się jasnem, że opinię tę podzielają coraz szersze i bardziej wpływowe koła angielskie. Ostatecznie dzisiaj nie można już mieć wątpliwości, że nietylko opinia publiczna w Anglii, ale także i tamtejsze sfery rządzące są już przekonane o konieczności gruntownej rewizyi postanowień tego traktatu. Dla nas ważnem jest jeszcze wiedzieć, że przekonanie to, niby na fundamencie, opiera się na spostrzeżeniach i krytyce właśnie Keynesa, który w odniesieniu do Polski dał się poznać jako czynnik wysoce nieżyczliwy, jeżeli nie wprost wrogi.

Obok Anglii, są Włochy drugiem europejskiem mocarstwem, które konsekwentnie dąży do rewizyi traktatu wersalskiego. Motywa tego dążenia omówimy przy innej sposobności. Tu wystarczy stwierdzić, że istnieje ono dzisiaj jako oficyalny kierunek odpowiedzialnej polityki włoskiej.

Stany Zjednoczone nie zajmują się rewizyą traktatu dlatego, że go wogóle nie zatwierdziły i nie uznały dotąd. Tam rewizya jego postanowień rozpoczęła się od pierwszej chwili ich ogłoszenia i trwa dotąd z tym skutkiem, że już nietylko republikańska opozycya, ale także partya demokratyczna, której przedstawiciel Wilson traktat ten robił, domaga się tak gruntownych jego przeróbek, jak uznanie przez Anglię niezawisłości — Egiptu...

Japonia brała wprawdzie udział we wszystkich pracach kongresu paryskiego, skorzystała ze wszystkich praw, które jej dawało należenie do liczby pięciu demiurgów, jeszcze i dzisiaj uczestniczy ona sumiennie we wszystkich pracach z wykonania postanowień pokoju wersalskiego wynikających, jednak mimo wszystko zachować ona potrafiła taką tajemniczość co do swoich poglądów i zamierzeń w przyszłości, że nikt z pewnością w Europie nie wie, co myślą ci żółci alianci i do czego dążą. Nie ulega tylko wątpliwości, że wobec planów rewizyi traktatu uśmiechają się tak samo i milczą, jak uśmiechali się i milczeli, kiedy ten traktat układano... Z tej strony rewizya traktatu z pewnością nie napotka na żadne przeszkody.

Ze wszystkich więc wielkich członków zwycięskiej koalicyi pozostaje jedna tylko i jedyna Francya, która ma wielkie interesy, nakazujące jej trzymać się tego traktatu i bronić jego postanowień. Pod tym względem jednak Francya jest zupełnie odosobniona. Dzisiaj przysłania się jeszcze to odosobnienie rozmaitymi frazesami i zapewnieniami. Ale zasłona ta okazuje się z dniem każdym za krótka. Rzeczywistość widać z poza niej coraz wyraźniej.

W tych warunkach rewizya traktatu wersalskiego, czy to formalna przez zwołanie nowego kongresu pokojowego, czy też tylko faktyczna przez odpowiednie interpretowanie lub przez stopniowe skreślanie jego postanowień, jak na przykład stało się z paragrafami o wydaniu przez Niemcy jenerałów, wydaje się rzeczą nieuchronną.

Między Naczelnikiem państwa a Poincaré'm i Deschanelem.

Warszawa, 5 marca. (PAT). Pomiędzy Naczelnikiem państwa i prezydentami Francyi, pp. Rajmundem Poincaré i Pawłem Deschanelem miała miejsce wymiana następujących depesz:

Jego Ekscelencya Pan Rajmund Poincaré, Paryż.

W chwili, gdy pan, panie prezydencie, opuszcza najwyższe stanowisko w państwie po upływie 7-lecia, które nie ma sobie równego w rocznikach historyi, towarzyszy panu myśl uznania narodu polskiego. Polska będzie zawsze z wdzięcznością wspominała o wybitnej roli, którą pan odegrał w dziejach Francyi w okresie jej walk bohaterskich, udzielając zawsze sprawie polskiej życzliwego poparcia.

Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencya Pan Piłsudski, prezydent republiki polskiej, Warszawa.

Paryż. Pałac Elizejski. Dziękuję Waszej Ekscelencyi za uczucia, które pan łaskawie wyraził. Czułem się bardzo szczęśliwy, że w czasie mego urzędowania zwycięstwo sprzymierzonych umożliwiło wskrzeszenie Polski. Wszyscy Francuzi są dumni z tego, że uczestniczyli w naprawie wielkiej zbrodni historycznej. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dla pana i dla całego szlachetnego narodu polskiego.

Rajmund Poincaré.

Jego Ekscelencya Pan Paweł Deschanel prezydent republiki francuskiej. Paryż.

Spieszę powitać w osobie pana, panie prezydencie, nowego wybrańca narodu francuskiego, narodu, który, doszedłszy do szczytu swej chwały, ma wreszcie zbierać owoce 5-letnich bohaterskich trudów i który, jako przewodnika na drodze swojego przeznaczenia, wybrał jednego z najznakomitszych i najwybitniejszych swoich synów. **Objawy sympatyi, którą pan niejednokrotnie okazywał mojej ojczyźnie,** są dla mnie cenną rękojmią, że jednomyślne pragnienie narodu polskiego utrzymania **węzłów nierozerwalnego sojuszu z Francyą** znajdzie w panu, panie prezydencie, przyjęcie równie serdeczne i równie żywe.

Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencya Jenerał Piłsudski, prezydent republiki polskiej, Warszawa.

Paryż. Pałac Elizejski. Jestem głęboko wzruszony uczuciem, które Wasza Ekscelencya wyraził łaskawie z okazyi przeniesienia na mnie władzy prezydenta. **Dziękuję, że pan podkreślił sympatye, które zawsze okazywałem dla narodu polskiego,** Podobnie, jak cała Francya, szczęśliwy jestem, **że tradycyjne przymierze obu narodów** objawia się na nowo, w chwili, gdy Polska odzyskuje swoją niepodległość.

Paweł Deschanel.

Ataki armii czerwonej na całym froncie

Warszawa, 5 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 4 bm.:

Front litewsko-białoruski: Atak nieprzyjacielski na odcinku Dzisny został po dłuższej walce odparty. W okolicy Paulie utarczki z podsuwającymi się oddziałami bolszewickimi. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel, gromadząc już od dłuższego czasu znaczne siły, przeprowadziwszy w ostatnich dniach energiczne wywiady, przeszedł dnia wczorajszego **do planowo przygotowanego ataku.** Kolumny bolszewickie uderzyły jednocześnie na nasze stanowiska, na północ i południe od Prypeci, kierując główne uderzenia na Skrygałów **z niezwykłą zaciętością.** Ponawiane przez cały dzień ataki napotkały jednak wszędzie **na skuteczny opór naszych wojsk,** które przechodząc niejednokrotnie do kontrataków, zadały nieprzyjacielowi wielkie straty.

Front wołyński: Na odcinku Nowogrodu Wołyńskiego, Rohaczewa, Saranówki, pod wsią Kuka, oddziały nieprzyjacielskie, **zbliżając się do naszych stanowisk,** zmuszane były ogniem karabinów maszynowych **do cofnięcia się na wschód.**

Front podolski: Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, **zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie nasze placówki** na wschód od Nowokonstantynowa. **Atak odparto.** W różnych miejscach frontu, podchodzące do naszych pozycyj patrole bolszewickie, konne i piesze, odpędzone zostały strzałami naszych placówek. **Ogniem artyleryi zmuszony został do odwrotu pociąg pancerny nieprzyjacielski,** podjeżdżający do Deraźna.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
Kuliński, pułkownik.

Narady pokojowe w stolicy.

Warszawa, 5 marca (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych odbywała się **konferencya z udziałem delegatów finlandzkich.** W piątek albo sobotę przybędzie **delegacya łotewska.** Tymczasowy mandat do udziału w konferencyach pokojowych **ze strony Rumunii** otrzymał tutejszy poseł rumuński Florescu, wkrótce jednak przybędzie specyalna misya rumuńska.

Druga odpowiedź Wilsona gotowa.

Wiedeń, 5 marca (PAT). Donoszą z Waszyngtonu,: **Prezydent Wilson ustalił definitywnie tekst odpowiedzi na ostatnią notę koalicyi w sprawie Adryatyku.**

Wiedeń, 5 marca (PAT). »New York Times« piszą o kwestyi adryatyckiej, że całe znaczenie protestu Wilsona przeciw »rabunkowi« Adryatyki zawarte jest w pierwszym ustępie jego ostatniej noty. **Ameryka nie na to prowadziła wojnę, by sprzymierzeni po wojnie uprawiali praktyki, których zakazano Niemcom.** Gdyby narody dalej zabierały sobie nawzajem terytorya, wówczas wszystkie narody musiałyby się zmilitaryzować. Przyszłoby w takim razie znowu do wojny. **Stany Zjednoczone nie mogą uznać zaborczych planów poszczególnych narodów, moralność świata byłaby w takim razie na tym samym poziomie, co przed wojną.** »Chicago Tribune« zaznacza, że nota Wilsona przedstawia głos Ameryki. »N. York World« pisze, że Wilson obstaje przy tem, aby Jugosławia nie była plądrowaną. »N. York Globe« oświadcza, że **naród Stanów Zjednoczonych popiera politykę Wilsona,** ponieważ jest on zdania, że polityka ta ma na celu pokój i sprawiedliwość.

Projekt przymusowego pokoju z Rosyą

Paryż, 5 marca (PAT). Havas. »Temps« donosi:

Wobec propozycyi ze strony angielskiej, aby Rada Najwyższa sformułowała zasady, mające na celu odbudowę ekonomiczną Europy, powstał **projekt zamieszczenia w deklaracyi Rady Najwyższej ustępu, wzywającego kraje, graniczące z Rosyą, do zawarcia pokoju z rządem sowietów.** Zdaniem »Temps«, Francya nie popiera tej myśli, bowiem wydaje się niemożliwe, aby sprzymierzeni zrzekli się w marcu stanowiska, przyjętego przez nich w lutym, oraz by chcieli zobowiązać kraje, graniczące z Rosyą, do rokowań z rządem sowietów

O rewizyę traktatu z Austryą.

Wiedeń, 5 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu:

Misya dla spraw zagranicznych w Izbie gmin uchwaliła pod przewodnictwem lorda Roberta Cecila rezolucyę, w której domaga się **natychmiastowej rewizyi traktatu pokojowego z Austryą.**

O przyszłość Besarabii.

Haga, 5 marca (PAT). Donoszą drogą iskrową z Londynu, że Lloyd George oświadczył Izbie gmin, iż Rada Najwyższa konferowała z rumuńskim prezydentem ministrów w sprawie **przyszłości Besarabii.** Rząd sowietów czyni starania, aby uregulować sprawę Besarabii z rządem rumuńskim **bezpośrednio** przy rozpoczęciu rokowań pokojowych. Rząd angielski zajął wobec Rumunii takie samo stanowisko, **jak wobec Polski i państw bałtyckich.**

Odezwa inteligencyi rosyjskiej.

Wiedeń, 5 marca (PAT). Donoszą z Moskwy: »Izwiestia« ogłaszają odezwę, podpisaną przez profesorów, akademików, przedstawicieli świata finansowego i inteligencyę, z wyrażeniem **nadziei odnowienia stosunków umysłowych i handlowych z Rosyą, jakoteż zaniechania wszelkiej zbrojnej interwencyi.** Podpisani, zorganizowani w Ligę, apelują do opinii w Europie, by poparła lud rosyjski w jego usiłowaniach, celem odnowienia życia umysłowego gospodarczego i politycznego.

PRZEWODNICZĄCY KOMISYI DO ROSYI.

Wiedeń, 5 marca (PAT). Wedle »Daily News« w dobrze poinformowanych kołach słychać, że dr Ansen jest wyznaczony na przewodniczącego komisyi, którą ustanowiła Liga narodów **celem zbadania stosunków w Rosyi.** Komisya uda się do Rosyi mniej więcej za 4 do 6 tygodni.

Rząd sowietów w Portugalii?

Paryż, 5 marca (PAT). Agencya Havasa donosi: **»Petit Parisien« podaje z zastrzeżeniem depeszę z Londynu o wybuchu rewolucyi w Portugalii, gdzie miano proklamować rząd sowietów.**

JAN PIETRZYCKI.

Z moich wędrówek

Wrażenia i notatki.

8 (Ciąg dalszy).

Mimowoli czaje się żal do nowych domów i ulic nowych, które zgiełkiem i ciżbą śmią mącić sen miasta cezarów i papieży. Cyprysy na Kapitolu i Watykanie mają tak potężny akord szumu, że nie zdoła im dorównać poszum braci ich z Kwirynału. Wolelibyśmy rozmawiać jedynie z świadkami dawnej przeszłości — razi nas i ta via Nazionale i via Umberto, przystrajające się niepotrzebnie na kształt wiedeńskich Ringów i to ogrodowe Monte Pincio, które za pierwowzór wzięło sobie Prater naddunajskiej stolicy.

Gdy w mrocznej świątyni Minerwy, zamienionej na Panteon królów, składasz podpis w księdze, umieszczonej dla przybyszów obok grobu pierwszego władcy zjednoczonych Włoch, masz wrażenie, że temu królowi, spoczywającemu pod stosem kwiatów i wieńców w starożytnym przybytku dawnej bogini, musi być obco i nieswojo. Doprawdy, dziwne losów koleje! „Il re galantuomo“, Wiktor Emanuel na Kapitolu. Siedzi na ognistym rumaku, pośród pomnika — tak olbrzymiego, że rozmiarem niema mu równego na świecie. Nowoczesny Rzym zburzył dziesiątki starych gmachów, aby na przestrzeni, na której — bez przesady — mogłyby stanąć ze cztery ogromne kościoły, wznieść monument swemu królowi. Ileż tam filarów, kolumn, łuków i fasad! Ile schodów i galeryj! Ile rzeźb i kolosalnych obrazów rzeźbionych! Cała grecka świątynia... co mówię? — kompleks kilku świątyń, połączonych z sobą lasem alabastrowych arkad.

Włosi chcieli, by ci, co staną przed pomnikiem ich króla, byli już samą wspaniałością jego zwyciężeni. Rzucili miliony lirów, by dzieło było godne ich dumy. Stajesz tedy przed frontonem kolosu, wpatrujesz się, sam pytasz siebie o wrażenie... i nie znajdujesz żadnej odpowiedzi.

Kolos jest przedziwnie martwy w swej białości złocie. A tymczasem na starych placach cudne rzymskie fontanny, wyrzucające słupy wodne z paszcz swych trytonów, a pierwszy z brzegu złamany łuk na Palatynie, pierwsza komnata na starym Watykanie ma ci tyle ...tyle do powiedzenia. Wszystko tu ujarzmia uwagę, a opowiadając o przeszłości wieków, naucza — wszystko, co niegdyś w kronice dnia zwało się może wielkiem, lub małem — wszystko — i ów złoty słup milowy na Forum, który zatknął cesarz August na znak, że drogi świata zdążają do Rzymu i ów dziwaczny przy Porta Maggiore grobowiec o kształcie pieca piekarskiego, w którym spoczął... piekarz Eurysates. Z dwóch zwykłych, marmurowych rąk, które przed wiekami wmurował ktoś w ścianę kościoła Achilla, wyciągniętych ku górze i okropnych, jakby zamurowana istota błagała z poza tej ściany o pomoc, możnaby przecież wysnuć całą opowieść!

— — — — — — —

Wyobraźnia Włochów buduje nieraz życie z legendy, pięknu jej wznosząc pomniki, tworząc niejako wiarę w coś, co istniało w marzeniu.

Przypominam sobie, jak będąc w Weronie, przejęty nastrojem miejsca, patrzyłem na grób Julji Capuletti i wonią lewkonij wionący klasztorny wirydaż Ojca Leurentego, choć uświadamiałem sobie, że i nieszczęśliwa kochanka Romea i historya jej miłości byt swój dzisiejszy zawdzięczają nie sobie, lecz fantazyi Szekspira.

Cóż jednak szkodzi, że Werona zbudowała grobowiec, że w cichym ogrodzie Franciszkańskiego klasztoru budzi wspomnienie zakonnika, co troskom miłości kochanków pieczę u siebie dawał?

Werona Julję... Rzym ma swą Beatrix Cenci.

Pamiętacie tragedyę Słowackiego o owej „białej gołębicy“, na której cześć dziewczęcą nastawał i ojciec jej własny i szatan w sutannie, garbaty monsignore Negri — co, choć była tak młoda i cudownie piękna, musiała iść na szafot.

Do dziś — wskaże każdy przechodzień miejsce na Ponte San Angelo, gdzie Betrix oddała głowę pod miecz katowski. Do dziś otworzą ci w podziemiach zamku Anioła loch ciasny i ciemny, skąd poszła na rusztowanie, a gdzie czysty pocałunek dziewczęcej miłości złożyła na kochających ustach artysty, malującego jej obraz w dniu stracenia.

I znów legenda... nic innego, jak tylko legenda poczyna panowanie. Nie możesz się powstrzymać, by nie pospieszyć na Via quatro fontane do maleńkiej galeryi Barberinich, gdzie na ścianie w ostatnim pokoju patrzy z ram cudowne malowidło Gwida Reniego, twarz dziecięco-piękna, z tak wymownym żalem w oczach spoglądająca na ciebie.

Nic nie znaczą w tej chwili wywody Bartolotiego, że dziecko to, to była pospolita zbrodniarka i ladacznica, że w dniu jej śmierci nie mógł Reni dokonać obrazu, bo aż do owego czasu nigdy w Rzymie malarz ten nie pracował, a nawet przypuścić nie można, by oblicze Beatrix po długiem i ostrem więzieniu i po poniesionych katuszach tortury mogło zachować ową świeżość wyrazu, jaki z portretu promienieje.

Legenda jest dla nas stokroć powabniejszą, niźli prawda. Patrząc, malujemy w myślach dramat z Cencich pałacu. A cóż dopiero, gdy przypomnimy te chwile, w których tu przed portretem stawał w zachwyceniu Mickiewicz, gdy obraz dyktował mu słowa uwielbień i zachwytu.

— I tożby miała być zbrodniarka, ojcobójczyni? Już sam jej obraz jest jakby obroną jej i uniewinnieniem.

„Gdyby adwokat Farinacci“ mawiał hr. Ankwicz — bronił był Beatrix z takim zapałem, z jakim pod wpływem obrazu zwykł był o niej mówić Mickiewicz, sąd byłby ją niechybnie uwolnił od winy i kary“.

— — — — — — —

Zwiedzając świątynie Rzymu, z których tak słusznie dumnem jest „wieczne miasto“, nie godzi się pominąć dwóch kościołów, szczególniej związanych z polskiemi wspomnieniami. Jeden z nich — to, niedaleko zamku królewskiego, klasztor San Andrea al Quirinale, drugim — maleńki, chylący się ku upadkowi kościółek w pobliżu Kapitolu przy via Polacca.

W klasztorze San Andrea — mauzoleum Stanisława Kostki. W istocie, mauzoleum wspomnień i pamiątek! *) Antepedja ołtarzy ozdobiono jego godłami — we wspaniałej, lśniącej od marmurów kaplicy ogromny sarkofag z brązu i lapislazuli, kryjący jego zwłoki. Pokazują miejsca, gdzie czas spędzał na modlitwie i pracy. Niewielką celę, którą zajmował, zamieniono na muzeum — w miejscu, gdzie spoczywał, posąg z białego marmuru w czarnej, marmurowej szacie.

Gdy wspaniały klasztor San Andrea porównywałem z oglądanym w kilka chwil po nim, opuszczonym kościółkiem przy via Polacca, ten drugi wydał mi się dziwnie bliższym. Poświecony patronom Polski. Włosi nazywają go „chiesa dei Polacci“.

Skromne wnętrze z żółtymi kapitelami pilastrów, pełne białych orłów na tarczach herbowych, z postaciami polskich świętych w ołtarzach. Jest tu więc i Szczepanowski ze Skałki i Jan Kanty i Kazimierz i Jadwiga i owa z czarną twarzą, przerąbaną pałaszem, rycerska Częstochowska. Poszukiwacz śladów przeszłości znajdzie przy ścianach polskie groby *), historyk polskiego malarstwa obrazy Czechowicza i Smuglewicza.

Poza kościołem, połączone z nim dziedzińcem szare domostwo było niegdyś asylum Polaków, należącem do polskiej ambasady **).

(C. d. n.).

*) Podobną czcią otaczano niegdyś w klasztorze Santa Sabina pamięć Jacka Odrowąża. Dzisiaj wspomina o niej jedynie napis nad celą, w której mieszkał i stary fresk na ścianie kościelnej.

*) Poszczególne polskie grobowce znajdują się i w innych rzymskich kościołach. — Na cmentarzu del Campo Verano grób poety Stefana Witwickiego.

**) Ambasada polska w Rzymie mieściła się przy ulicy Sistina, w domu oznaczonym obecnie l. 64. Tu mieszkała królowa „Marysieńka“, tu zmarł Aleksander Sobieski, pochowany u pobliskich Kapucynów.

Na obu Śląskach.

Niemcy nic Czechom nie obiecywali.

Cieszyn, 5 marca (Tel. wł.) Pisma polskie donosiły przed niedawnym czasem, że Niemcy na Śląsku byli w deputacyi u premiera Tusara, gdzie miało przyjść do porozumienia w sprawie stanowiska Niemców na Śląsku. Niemcy cieszyńscy zdecydowali się do głosowania na rzecz Czechów, Czesi za to na Górnym Śląsku mają oświadczyć się za Niemcami. Wiadomość tę dementują obecnie deputacye partyj niemieckich na Śląsku.

Stronnicza interpelacya socyalistów czeskich.

Praga, 5 marca (Tel. wł.) Czescy posłowie socyal-demokratyczni wnieśli na Zgromadzeniu narodowem interpelacyę w sprawie stosunków w Cieszyńskiem, w której zaznaczają, że żądaniu komisyi plebiscytowej, usunięcia wojsk czeskich i polskich, zadość uczyniły tylko władze czeskie, wycofując wojska czeskie w oznaczonym terminie, podczas gdy ze strony polskiej rozkazu koalicyi nie usłuchano i wojska polskie znajdują się dotychczas w Skoczowie, Dziedzicach i Bielsku. (Znajdujące się tam oddziały wojska polskiego pozostają w porozumieniu z komisyą koalicyjną w celu utrzymania jeszcze przez pewien czas frontu górnośląskiego. Przyp. red.) Polska Rada Narodowa, która miała być rozwiązana, urzęduje nadal i tworzy milicyę zbrojoną. Milicyi tej używa Rada Narodowa jako środka terroru wobec ludności śląskiej, tzn. przeciw Ślązakowcom, śląskiej partyi socyal-demokratycznej i ludności czeskiej. Milicya polska przy udziale ludności polskiej napada na spokojnych obywateli czeskich, którzy oświadczają się za Czechami. — Cała interpelacya socyalistów podaje szereg zupełnie zmyślonych faktów, które świadczyć mają o gwałtach, dokonywanych rzekomo ze strony polskiej.

Legionarze czescy tworzą bojówkę.

Cieszyn, 5 marca (Tel. wł.) Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że kadry zorganizowanej w Zagrzebiu względem bojówki czeskiej stanowią zdemobilizowani legionarze czescy. Z początkiem b. r. odbyli legioniści czescy zgromadzenia w Dąbrowej i Orłowej, na których uchwalono, celem skoordynowania walki wyswobadzającej, utworzenie niepolitycznej organizacyi, której celem będzie dążyła do oczyszczenia dzisiejszych niemożliwych stosunków na Śląsku. W myśl tej uchwały rozpoczęli legioniści czescy już swą działalność. I tak stwierdzono, że zamachu garnizonu na urząd parafialny w Suchej, jak również napadu na urząd parafialny w Błędowicach, dokonali legioniści czescy, z których kilku rozpoznano. Także pogrom wiecowników polskich w Polskiej Ostrawie, gdzie został pobity poseł Reger, był dziełem legionarzy czeskich.

Niemieckie przekupstwa plebiscytowe

(Komunikat sekretaryatu obrony kresów zachodnich).

Kraków, 5 marca. Władze państwowe pruskie na Górnym Śląsku wysyłają do poszczególnych osób urzędowe wezwania do zawiadamiania się w urzędzie landrata w celu podania tamże szkody, spowodowanej przez powstanie polskie. Jest to oczywiście zwyczajna próba przekupstwa plebiscytowego, władzy niemieckiej chodzi jedynie bowiem o pozyskanie ludności przez obudzenie nadziei, iż w razie pozostania Górnego Śląska przy Prusiech nastąpi wypłata znacznej kwoty odszkodowania wojennego za straty, poniesione przez ludność tejże skutkiem powstania polskiego. Jak wiadomo, w czasie powstania górnośląskiego jedynie oddziały niemieckie posiadały artyleryę, która też celowo zniszczyła obszary, objęte działaniem wojennem.

Szykany „Sicherheitswehru" na G. Śląsku.

Bytom, 5 marca (PAT). Polski komisaryat plebiscytowy w Bytomiu otrzymuje wiadomości o ciągłych szykanach i okrucieństwach, popełnianych wobec ludności polskiej ze strony niemieckiego t. zw. »Sicherheitswehru«. Na mocy przepisów plebiscytowych, zawartych w umowie paryskiej z 9 stycznia między misyą koalicyjną plebiscytową Górnego Śląska, a rządem niemieckim, wszelka policya dotychczasowa ma narazie pozostać. Misya ententy zadecyduje jednak w stosownej chwili, jaką policyę należy rozwiązać, jaką zaś utrzymać. Niemcy skorzystali z tego punktu i do »Sicherheitswehru« przenieśli żołnierzy rozwiązanego »Grenzschutzu«, jak również wycofanego do Niemiec »Reichswehru«. Policya ta zamiast dbać o bezpieczeństwo publiczne, prześladuje nadal Polaków, kpiąc sobie z obecności wojsk francuskich. W ostatnich dniach prześladowania te zaznaczyły się w powiecie rybnickim. I tak w Knurowie policya ta bez nakazu wyższej władzy urządziła rewizyę w mieszkaniu kowala Sichtera. Szukano rzekomo aparatu do pędzenia spirytusu. Szukano go jednak w szufladach, książkach, a nawet za obrazami na ścianie. — Podczas tej rewizyi, dokonanej pod nieobecność gospodarza, zginęło Sichterowi 200 marek w srebrze. Poszkodowany udał się następnego dnia na policyę, by się upomnieć o swoją własność: tam policyanci Knoff i Heine pobili go do nieprzytomności. W Czerwionce »Sicherheitswehr« zrywał polskie afisze zjednoczenia polskiego zawodowego, wzywające na walne zebranie. Do kilku kupców tej miejscowości wtargnęli policyanci gwałtem i zażądali wydania chorągwi i oznak narodowych. »Sicherheitswehr« prowokuje ludność polską na każdym kroku, aby doprowadzić do krwawych rozruchów, obwiniając o nie ludność polską. Podobnie, jak w Czerwionce i Knurowie, szykany wyzywające miały miejsce również w Leszczynach i Pszowie. Stwierdzono także, że »Sicherheitswehr« ma ukrytą broń i amunicyę. W okolicy Kluczborka wojska koalicyjne odebrały »Sicherheitswehrowi« nawet armaty. Polski komisaryat plebiscytowy podał wszystkie te fakta do wiadomości komisyi ententy i zażądał stanowczo usunięcia »Sicherheitswehru«, który nie jest niczem innem, jak tylko **zamaskowanem wojskiem niemieckiem,** maltretującem dalej ludność polską.

Przepisy paszportowe na G. Śląsku:

Bytom, 5 marca (PAT). Międzykoalicyjna misya, zarządzająca plebiscytem, wydała następujące przepisy transportowe: 1) Nikt nie ma prawa przebywać na Górnym Śląsku bez właściwego paszportu. Okazania dokumentu tego żądać się będzie także od tego, kto pragnie Górny Śląsk opuścić. 2) Paszport dla podróży na Górny Śląsk powinien być wizowany przez francuski konsulat, któremu powierzono opiekę praw Górnego Śląska na czas rządów misyi międzykoalicyjnej. 3) W krajach, sąsiadujących z Górnym Śląskiem, należy przedkładać paszporty do wizy tymczasowo w następujących urzędach: W Polsce w konsulacie francuskim w Warszawie lub w wicekonsulacie w Poznaniu, b) w Czechosłowacyi w ambasadzie francuskiej w Pradze lub w wicekonsulacie w Przecławiu. 4) Każda osoba, która przybędzie na Górny Śląsk, musi w ciągu dwu dni od chwili przybycia, przedłożyć swój paszport do potwierdzenia komendantowi powiatowemu. 5) Odnośne przepisy zawierać będą warunki, pod jakimi osoby na pograniczu mieszkające, uzyskać będą mogły przepustki, uprawniające do częstego przechodzenia granicy w celach zarobkowych. Tymczasowo zgłaszać się należy do komendanta powiatowego o prowizoryczne przepustki do przechodzenia granicy w oznaczonej miejscowości, w oznaczonym czasie i w określonym celu. 6) Odpowiednie paszporty posiadać muszą także te osoby, które przez Górny Śląsk przejeżdżają. Paszporty na wyjazd z Górnego Śląska wydawać będzie każdorazowy wydział spraw wewnętrznych przy misyi koalicyjnej w Opolu. 8) Dla powracających z niewoli jeńców wojennych wystarczy jako paszport karta zwolnienia z niewoli. Wszystkie inne wyżej podane przepisy paszportowe odnoszą się tak samo do tych kart zwolnienia.

Koalicya czesko-serbsko-rumuńska:

Wiedeń, 5 marca. (PAT). »Times« oświadczają, że jest faktem, iż **między Czecho-Słowacyą, Serbią i Rumunią zawarta została umowa, równająca się politycznej entencie.** W myśl tej umowy mają być sprawy wspólnie traktowane. Dziennik wzywa państwa koalicyjne, by uznały powyższy fakt, jako istniejący.

Hanacy za parcelacyą dóbr.

Wiedeń, 5 marca. (PAT). Donoszą z Pragi: Wedle »Tribuny«, w kraju hanackim panuje między drobnymi chłopami **ruch przeciwko właścicielom większych obszarów, w szczególności przeciwko administracyi dóbr arcybiskupich.** Chłopi domagają się natychmiastowego rozparcelowania większych obszarów i grożą własną akcyą w tym kierunku. W miejscowości Chrebin **przyszło już częściowo do rozdziału gruntów.**

LISTA WINOWAJCÓW SKONTROLOWANA.

Wiedeń, 4 marca. (PAT). Wedle »Tempsa«, komisya międzykoalicyjna wybrała z listy winowajców wojennych **około 40 wypadków zbrodni, niezbicie stwierdzonych.** — Nazwiska tych winowajców będą posłane do Londynu z końcem tego tygodnia i zakomunikowane Niemcom wraz z pismem wstępnem.

DEPORTACYA WILHELMA PRZECIWNA USTAWOM HOLENDERSKIM.

Wiedeń, 4 marca (Tel. wł.) Tel. Comp. donosi z Nowego Jorku, że nowa nota Holandyi w sprawie wydania Wilhelma oświadcza, że **deportacya zbiega politycznego do jakiejkolwiek kolonii sprzeciwiałaby się ustawom holenderskim.**

Wiedeń, 4 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu:

Wedle informacyi z kół Rady Najwyższej zamierzają państwa koalicyjne przekazać kwestyę byłego cesarza niemieckiego **trybunałowi międzynarodowemu,** mającemu się utworzyć w Hadze. Zamierzają one poddać się wyrokowi tego trybunału.

Podsycanie separatyzmu chłopskiego

W ostatnim numerze »Piasta«, organu posła Witosa, zamieszcza poseł sejmowy. A. Krężel, artykuł pod tytułem: »Walka o władzę i miliony«, w której wzywa »chłopów« do jedności i organizacyi wobec »panów, kapitalistów, żydów, urzędników i duchowieństwa«.

»Przypatrzcie się — pisze poseł Krężel — na inne stany: panowie, kapitaliści idą razem, żydzi razem, duchowni razem, robotnicy nawet idą razem **i wszyscy zdobywają coraz to większe prawa i dochody** (!). A wy tym wszystkim wysługujecie się i ich sprawy popieracie, zamiast stać mocno pod chłopskim znakiem w jednej armii i razem zdobywać należne prawa i lepszy byt dla siebie i potomnych. Czy wy budujecie Polskę ludową, czy obszarniczo-żydowską? Odpowiedźcie sami... W Sejmie ustawodawczym toczy się nieubłagana, **zaciekła** walka, do której stanęli z jednej strony posłowie ludowi P. S. L., a z drugiej obszarnicy, żydzi, księża i ich niewolnicy, chłopi. Walka ta, to zmaganie się dwóch potęg, ubiegających się o rządy w państwie polskiem, o prawo rozporządzania milionami, ba, miliardami, z pracy ludu płynącymi. O tem stanowić ma ustawa konstytucyjna, kto Polską rządzić będzie: chłopstwo, czy szlachta i żydzi?

Jeżeli chłopstwo chce, żeby w nowej Polsce **rządy i rozporządzenia milionami z podatków do niego należały,** a nie do szlachty, żydów i klerykałów, to musi w Sejmie i poza Sejmem w całej Polsce utworzyć jedną, pod jedną komendą, silną armię chłopską P. S. L., a wszyscy inteligenci, synowie chłopscy i ludzie dobrej woli, powinni ludowi w tem dopomódz i do zwycięstwa poprowadzić, pod naczelnem dowództwem posła W i t o s a. Polska wtenczas naprawdę będzie potężna, gdy chłopstwo na jej straży stać będzie — a nie potomki Targowiczan. Wojnę o władzę i miliony wyście wygrać powinni — inaczej biada wam i potomkom waszym w Polsce całej«.

Tyle poseł Krężel. Czego p. poseł chce? Przecież chłopi z pod znaku p. Witosa trzęsą Sejmem, rozporządzają nie milionami, ale miliardami — inteligencya, owi »panowie«, przymierają głodem. Czego jeszcze p. Krężlowi potrzeba?

Ze Zjazdu uniwersytetu żołnierskiego

(Zob. Nr 56 »N. Reformy«).

Sumując dalej szczegółowo przedstawioną pracę garnizonu Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Wadowic, Nowego Sącza, Sanoka i Cieszyna, stwierdził, że w Okr. jen. odbyto 80 kursów dla analfabetów, prócz których 60 jest w toku, że 60 nauczycieli wyuczyło czytać i pisać 3.000 żołnierzy, że na 200 kursach ogólno-kształcących wygłoszono około 2.000 pogadanek, prócz tego zorganizowano kilka kursów dopełniających w zakresie szkół średnich i kilka zawodowych, że w 60 bibliotekach z 12.000 tomów przeczytano około 100.000 tomów, że istnieje 36 świetlic i 12 sklepów żołnierskich, 6 gospod z frekwencyą dzienną wahającą się w sumie od 1.500—25.000 żołnierzy i z dochodem około 100.000 K, że w 6 chórach, liczących około 150 śpiewaków (prócz śpiewu unisonowego obowiązkowego po kompaniach) przećwiczono około 400 pieśni, że w 11 orkiestrach grywa około 250 muzykantów, że w 13 zespołach teatralnych, liczących około 200 amatorów, wyćwiczono około 30 sztuk i uzyskano 200 występów, że, prócz kina (YMCA Kraków), istnieje fotoplastikon w Nowym Sączu, że w liczbie około 160 obchodów uczestniczyło około 140 tysięcy żołnierzy, że w 8 klubach sportowych uprawia sporty 120 członków, że nadto urządzono dwa wielkie festyny i 50 zabaw żołnierskich i kilka balów, że w przeszło 60 wycieczkach wzięło udział 3.000 żołnierzy. Jak pod każdym względem — proporcyonalnie do liczebności garnizonu — tak i pod względem finansowym Nowy Sącz stanął w pracy na czele. I tak, kiedy prócz obrotu ref. ośw. Dogen wymienionego powyżej garnizon krakowski miał obrotu około 50.000 K, Rzeszów 2.000 K, Wadowice niespełna 30.000 K, a Sanok 5.000 K, uzyskał U. Ż. w Nowym Sączu czystego majątku 136.449 K 43 h, mając obrotu 1,057.000 K.

Po aprobowaniu sprawozdania, wygłosił por. J. A. T e s l a r zasadniczy referat: **»O obowiązkach referentów oświatowych«,** dający szczegółowe wytyczne pracy tak co do planu, metody, administracyjno-manipulacyjnych środków, jak i co do nieodzownych warunków pracy oświatowej w wojsku polskiem, z których fundamentem jest sam charakter pracownika i jego wysoka wartość moralna.

Drugi referat por. Lud. K w i e c i ń s k i e g o: **»Cel i zadanie teatrów Uniw. żołnierskiego«** skierował uwagę na braki teatru żołn. i na sposoby zaradzenia im przez umotywowane wnioski (konkurs).

Trzeciego dnia wygłoszono referaty: por. J. G i z a: »Wychowanie żołnierza przez oficera poza służbą« (projekt godzin poufnych posłuchań), oraz por. J. J a s i ń s k i e g o: »Postulaty i organizacya pracy nad oficerem« (poufny, dążący do konsolidacyi korpusu oficerskiego, obrony przed oszczerstwami i zorganizowania pracy umysłowej w gronie oficerskiem). Wywołały one bardzo ciekawą, czasami żywą dyskusyę, wzbogaconą uwagami przewodniczącego pułk. Galicy.

Dzień następny zajęło zwiedzanie praktyczne i demonstratywne wszystkich działów pracy Uniw. żołn. w Nowym Sączu pod kierunkiem ref. ośw. załogi ks. kapelana M i o d o ń s k i e g o. Po lekcyi praktycznej czytania, pisania i historyi polskiej, prowadzonej wzorowo przez por. N o w a k a, oraz lekcyi z demonstracyami z zakresu sadownictwa, odbytej wprost koncertowo przez por. M a c h a l s k i e g o, zwiedzono bibliotekę, czytelnię, herbaciarnię, sklep, fotoplastikon, kiosk i »fabrykę« ulów. Najbardziej pouczające były demonstrowane urządzenia techniczne i książkowanie wszystkich działów, podane przez ks. Miodońskiego. Po szeregu wniosków, zdążających do udoskonalenia typu pracy i wzbogacenia jej środków, wysłano depesze do Naczelnika Piłsudskiego, do rektora uniw. Jagiell. profesora dra Estreichera i do Dowódcy Okręgu Jener. krakowskiego jen. Symona.

Prócz wymienionych referatów, obrad i zwiedzań, odbyły się w czasie zjazdu dwa konkursy żołnierskie: śpiewacki i zdobniczy (ozdoba izby żołnierskiej), oraz trzy wieczorki na trzech poziomach: 1) dla szerokiej publiczności i żołnierzy ze śpiewami żołnierskiemi, tańcami góralskimi i przedstawieniem »Chłopów arystokratów« Anczyca. 2) Wieczór ku czci powstania chochołowskiego ze znakomitemi pieśniami, monologami góralskimi i sceną z »Kościuszki« Anczyca. 3) Na zakończenie zjazdu wieczór literacki, na który w I. części złożyły się poezye żołnierskie por. Teslara, wygłoszone przez autora, w II. części zaś odczyt o znaczeniu Tatr i ich obronie przez strzelców podhalańskich z prześlicznemi przeźroczami, wygłoszony przez por. M. Świerza.

Zakończenie zjazdu było jedną wielką manifestacyą kolejno dla pułk. Galicy, dla pułk. Horoszkiewicza, niezrównanego opiekuna i propagatora wszelkich wysiłków Uniw. żołn., oraz ks. kap. Miodońskiego, referenta oświatowego z Nowego Sącza. Gdy przemawiający por. Teslar, dziękując mu za tak wzorową pracę, nazwał go z dumą perłą referentów swego okręgu, kilkanaście głosów zarazem z prezydyum, jak i z sali poprawiło, dodając: »całej Polski!« Ks. kap. Korniłowicz wyraził imieniem kuryi biskupiej radość, iż tak znakomitego pracownika liczy w szeregach kapelanów wojskowych. Po jednem ujęciu całokształtu rezultatów zjazdu i podziękowaniach referenta oświatowego D. O. J., wreszcie inspektora oświaty, który zwrócił się z najwyższem uznaniem do »gazdy Podhala« pułk. Galicy i ojca żołnierzy pułk. Horoszkiewicza, zjazd zakończył ostatniem ciepłem słowem pułk. G a l i c a, wskazując jeszcze raz na przyczyny powodzeń pracy Uniw. żołn., oraz na warunki dalszego jej rozwoju. Idealne zgranie społeczeństwa z pracami Uniw. żołn. należy tu w pierwszej linii. **Po gromkim okrzyku na cześć komendanta Piłsudskiego,** zamknięto zjazd odśpiewaniem »Roty«.

Oto pokrótce sprawozdanie ze zjazdu a zarazem z rocznego dorobku pracy oświatowej w wojsku polskiem w Okręgu jeneralnym krakowskim. Leży w niej wielka siła, co poprzez szeregi żołnierskie naród oświeci, wzmocni i uzdrowi. To też jej wszechstronność wychowawcza słusznie nazwę żołnierskiego u n i w e r s y t e t u otrzymała. Nazwę chlubną i coraz więcej popularną tak w społeczeństwie, jak i przedewszystkiem w szeregach wojska polskiego.

KRONIKA.

Sobota, 6 Marca.

O PRZENIESIENIE MUZEUM RAPPERSWILSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Sejm postanowił przenieść muzeum polskie w Rapperswilu do Warszawy, jak również skarb narodowy, który wynosi obecnie 270.000 franków szwajcarskich.

ANKIETA W SPRAWIE SAMORZĄDU. Tel. nam z Warszawy: Na dzień 21 bm. ministerstwo spraw wewnętrznych zwołało ankietę w sprawie projektu ustawy o wyborach do samorządów miejskich, a która to ustawa mieć będzie moc obowiązującą na całym obszarze Polski. Do udziału w ankiecie zaproszono prezydentów znaczniejszych miast, więc Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania, posłów na Sejm oraz działaczy na polu samorządu miejskiego. Ankieta rozpatrywać będzie trzy projekty, a mianowicie projekt Związku miast Kongresówki, Związku miast Małopolski i projekt Rady adwokackiej krakowskiej. Następnie rozpatrywane będą wnioski, przedstawione przez członków ankiety. Na podstawie zebranego materyału rząd opracuje projekt ustawy, który będzie następnie przedłożony Sejmowi.

PONOWNE OGRANICZENIE KOMUNIKACYI KOLEJOWEJ. Tel. nam z Warszawy: W piątek odbędzie się posiedzenie komisyi komunikacyjnej, na którem załatwiona będzie sprawa ponownego ograniczenia komunikacyi kolejowej.

WIOSNA ustala się coraz bardziej. Już przeszło tydzień atmosfera jest zupełnie wiosenna. Dnie są słoneczne, nowe prawie ciepłe. Wczoraj był silny wiatr, ale i ten nie przyniósł zimna, a wieczorem, gdy ustał, temperatura złagodniała w sposób uderzający. Początek wiosny znać już wszędzie. Na plantacyach wybija się z pod ziemi młoda trawka, drzewa i krzewy zaczynają wypuszczać zielone pączki, nad polami już od dni kilku śpiewają skowronki. Bieda tylko, że razem z trawą rosną i — ceny. Ale trudno, natura jest dla wszystkich: i paskarze muszą mieć swoją wiosnę.

O STOSUNEK WOJSKOWYCH DO WŁADZ CYWILNYCH I LUDNOŚCI. Z Warszawy telefonują nam. Podsekretarz stanu spraw wojskowych jen. Sosnkowski wydał znamienny rozkaz w sprawie stosunku osób wojskowych do władz i ludności cywilnej. W rozkazie tym zaznacza jen. Sosnkowski, że wojskowi lekceważą sobie polecenia i rozporządzenia władz cywilnych, a stosujące się do wszystkich obywateli. Odpowiedzialność za to składa jen. Sosnkowski przedewszystkiem na oficerów, którzy nie wychowali odpowiednio żołnierza, a wpoili w niego przekonanie, że zarządzenia władz cywilnych nie stosują się do osób wojskowych, co jest powodem niewłaściwego się zachowania wojskowych na ulicach i w lokalach publicznych. Żołnierz uważa się za coś wyższego od innych obywateli. Jestto absolutnie niedopuszczalne; poza służbą żołnierz musi być traktowany na równi z innymi obywatelami. Jen. Sosnkowski wyraża wkońcu przekonanie, że dowódcy potrafią w duchu powyższego rozkazu wpłynąć na żołnierzy.

URZĄD DYSCYPLINARNY PRZY MINISTERSTWIE OŚW. PUBL. Minister oświecenia publicznego powołał na członków wyższego urzędu dyscyplinarnego przy ministerstwie p. Jana Bronisławskiego, sędziego apelacyjnego: na przewodniczącego; na członków zaś pp.: Bronisława Sobolewskiego, adwokata, Tadeusza Tomaszewskiego, adwokata, posła Juliana Smulikowskiego, nauczyciela i p. Władysława Chrzanowskiego, dyrektora szkoły Szlenkera. Na zastępców: Józefa Świerzyńskiego i Karola Kosteleckiego.

PRAWDOPODOBNY SZEF SEKCYI SAMORZĄDOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Na szefa sekcyi samorządowej w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowany będzie prawdopodobnie w dniach najbliższych dr Rudolf Sikorski.

BOJKOT KAWIARŃ. Rzucona myśl o bojkocie kawiarń z powodu ostatniego niesłychanie podwyższonego cennika napojów, znalazła jak najsympatyczniejszy oddźwięk wśród szerokich sfer, zwłaszcza inteligencyi.

Struna istotnie została przez panów kawiarzy przeciągnięta. Perspektywa zapłacenia 4 najmniej koron za możność przeczytania najwyżej dwóch pism (bo nawet dzienników i pism peryodycznych nie sprowadzają teraz ci panowie w dostatecznej liczbie) z obowiązkiem wypicia przy tem jakiegoś szczególnego płynu, uśmiechać się może chyba tylko niewybrednym — paskarzom. Za taką kwotę, wydawaną codziennie, może każdy mieć w domu na swoją wyłączną własność dwa dzienniki i dwa pisma tygodniowe ilustrowane. To też postanowienia zaprzestania odwiedzin kawiarń zapadają coraz liczniej wśród inteligencyi, a jak słychać, dla konsekwentnego przeprowadzenia bojkotu mają być zwołane zgromadzenia publiczne, na których sprawa będzie dokładnie omówiona. Rola kawiarń, tych mnożących się zakładów bezużyteczności publicznej, musi być wreszcie sprowadzona do właściwej miary.

REWIZYA CENNIKA RESTAURATORÓW I KAWIARZY. Z magistratu komunikują nam: Ze względu że przyjęty w ubiegłym tygodniu przez komisyę cennikową przybocznej Rady aprowizacyjnej nowy cennik przemysłów gospodnio-szynkarskich wywołał w mieście rozgoryczenie z powodu znacznego, bo od 50 do 100% podwyższenia cen, co dotyka bardzo boleśnie najszersze koła konsumentów, zmuszonych do żywienia się w restauracyach i kawiarniach — przewodniczący przybocznej Rady aprowizacyjnej r. dr Schwarzenberg-Czerny zarządził, aby nowy cennik poddany został rozpatrzeniu przez pełną Radę aprowizacyjną. Posiedzenie pełnej Rady odbędzie się w sobotę o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu.

Wobec tego komunikatu możemy wyrazić pewne zadowolenie, że nawoływania prasy odniosły wreszcie skutek, aczkolwiek lepiej byłoby, aby te nawoływania nie były zupełnie potrzebne. Wskazana byłaby raczej większa ogledność komisyi cennikowej Rady aprowizacyjnej przy układaniu tego nowego, tak przesadnie podwyższonego cennika, niż obecna jego korektura pod naciskiem opinii publicznej. Daleko oporniej i trudniej pójdzie teraz „odebranie" pp. restauratorom i kawiarzom tej części podwyżki, którą oni już za „swoją" uważają, niż byłoby przedtem nieprzyznawanie tak znacznej podwyżki. Mimo wszystko jednak, „lepiej późno, niż nigdy".

Przy tej sposobności chcemy jeszcze raz zwrócić z naciskiem uwagę, że podwyższenie cen kawy o 100 procent, żądanie za szklaneczkę wody sodowej ze sokiem 3 K itd., jest tylko bezwzględnym wyzyskiwaniem konjunktury, która musi być ukróconą.

GDZIE BYDŁO JEST DROGIE. W ostatnich czasach na targowicy krakowskiej notowane są wysokie ceny bydła, jako żywego towaru, i te wysokie ceny są najważniejszym wysuwanym przez rzeźników argumentem przy żądaniu znacznej podwyżki cen za mięso. Z racyi podania przez nas w dzienniku przed niedawnym czasem sprawozdania z posiedzenia rady aprowizacyjnej, na którem kwestya cen mięsa była rozważana i ten przytoczony argument, otrzymujemy obecnie z prowincyi korespondencye, stwierdzające wprost odwrotny stan rzeczy. Korespondenci nasi prowincyonalni stwierdzają przeciwnie, że w ostatnich dwóch tygodniach ceny bydła znacznie spadły, a przynajmniej te niższe ceny otrzymują producenci. Handlarze i pośrednicy na targach prowincyonalnych i po wsiach wykupują bydło po cenach znacznie niższych od cen **notowanych na targu krakowskim,** i jeżeli istotnie w Krakowie kupuje się żywy towar po wysokich cenach, to jest to winą spekulantów-handlarzy, których pośrednictwo powinni rzeźnicy starać się omijać kupując bydło wprost na prowincyi, co też sprytniejsi z pośród rzeźników niewątpliwie czynią.

CENA ŚLEDZI. Począwszy od dnia 5 marca br. obowiązują w detalicznej sprzedaży następujące, zatwierdzone przez ekspozyturę wydziału spraw aprowizacyjnych, ceny śledzi, przydzielonych przez państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Śledzie większe, sztuka przeciętnej wagi 270 gramów 5 K (3 M 50 fen.), śledzie średnie, sztuka przeciętnej wagi 240 gr. 4·20 K (2·94 M.), śledzie mniejsze, sztuka przeciętnej wagi 180 gr. — 3 K 70 hal. (2·59 M).

Powyższe ceny z oznaczeniem sorty rzeczywiście sprzedawanej mają być uwidocznione w każdym sklepie, sprzedającym śledzie. Kontrolę nad stosowaniem się do tego zarządzenia wykonywać będą organa magistratu, dyrekcyi policyi i urzędu walki z lichwą.

DEMONSTRACYA KOBIET. Jak nam komunikują z magistratu, we środę i czwartek zjawiły się w kuloarach magistratu masowe deputacye kobiet, które w sposób gwałtowny i wśród odgrażań żądały od prezydyum miasta bezzwłocznego wydania tłuszczów. We środę przedstawiał zebranym stan rzeczy wiceprezydent Rolle, wczoraj zaś referent masarni miejskiej radca magistratu Nowak. Przedstawienia te, wskazujące na brak tłuszczów w mieście z powodu niedostatecznego dowozu i lichej jakości nierogacizny, nie trafiły do przekonania zebranych kobiet, pomimo przyrzeczenia, że w masarni miejskiej cały, zresztą skromny zapas tłuszczów, bo wynoszący tylko kilkadziesiąt kilogramów — będzie popołudniu rozsprzedany. Kobiety nie chciały się rozejść, żądając bezzwłocznego wydania asygnat do masarni. Żądaniu temu nie można było zadość uczynić, gdyż byłoby to nierównomiernem traktowaniem publiczności kupującej w masarni miejskiej.

Przy tej sposobności podnieść należy, że u masarzy od dłuższego czasu zupełnie brakuje tłuszczów, mimo że w sklepach masarskich nabywać można wędliny, sprzedawane zresztą w niedużych ilościach. Nieodzownem jest, aby w miarę możności masarze obok wędlin sprzedawali także tłuszcze, dla załagodzenia obecnych krytycznych w tej mierze stosunków.

KWATERUNEK WOJSKOWY W SZKOŁACH PRZEMYSŁOWYCH KRAKOWSKICH. Już kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach naszego dziennika konieczność oddania gmachów obu szkół przemysłowych męskiej i żeńskiej, ich właściwemu celowi. Wszystkie czynniki miarodajne wojskowe i ministerstwo spraw wojskowych i Dowództwo O. J. rozstrzygnęły już dawno sprawę przeniesienia inwalidów wojennych z tych szkół do Bronowic, a tymczasem mimo tylu przyrzeczeń i obietnic, nie można się doczekać uwolnienia budynków. To kwestya dostarczenia automobilów i wozów, to opóźnianie w restauracyi koszar w Bronowicach, stoją temu na przeszkodzie.

A czas upływa. Do odnowienia i ukończenia obu budynków potrzeba pół roku i jeżeli gmachy najdalej do 1 kwietnia br. nie zostaną od kwaterunku wojskowego uwolnione, nie będzie można z wrześniem rozpocząć normalnej nauki. A ileż przez to znowu poniesie społeczeństwo nasze szkody, gdy dla szeregów młodzieży, chcącej kształcić się zawodowo, braknie miejsca do nauki. Dlatego zwracamy się raz jeszcze do nowego szefa sztabu D. O. J. i do naczelnika budownictwa wojsk. p. jenerała Wiktora, z gorącym apelem, aby czując się obywatelami kraju i stojąc w łączności ścisłej ze społeczeństwem, czego już tyle chlubnych dali dowodów, dopomogli do rozwiązania ostatecznego tej od roku przeszło ciągnącej się sprawy i nabrali przekonania, że w ten sposób oddadzą społeczeństwu rzeczywiście ważną przysługę.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę po raz I na afiszu teatru krakowskiego pojawi się nazwisko jednego z największych pisarzy polskich współczesnej doby — Stefana Żeromskiego. Poprzedzona olbrzymim sukcesem w Warszawie, gdzie wywołała żywe dyskusye niezwykła jego sztuka „Ponad śnieg", grana będzie w teatrze krakowskim jako drugim z kolei. Wstrząsającą tragedyę rodzinną łączy Żeromski w swej sztuce symbolicznie z tragicznymi losami kresów polskich w obecnym przewrocie społecznym, tworząc genialnem piórem szereg nadzwyczaj plastycznych figur i przejmujących scen. Obsadę premierową tworzą u nas: pp. Wysocka, Pancewiczowa, Białkowska, Ziembiński, Szymborski, Nowakowski, Wasilewski. Reżyseruje p. M. Jednowski.

ZAWODY SPORTOWE ŻOŁNIERZY. Około 1500 żołnierzy i kilkudziesięciu oficerów zgromadziło się we środę wieczór w kinie Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie odbywały się zawody bokserskie i atletyczne, urządzone przez misyę amerykańskiego Y. M. C. A. pod przewodnictwem p. kap. G. H. Burforda. Urządzenie zawodów miało na celu dostarczenia żołnierzom bezpłatnej rozrywki oraz zapoznania ich ze sportami zagranicznymi. W dwu zapasach atletycznych brali udział żołnierze tutejsi: w jednym według amerykańskiej metody „Catch as catch can", — w drugim według francuskiej. — Zapasy bokserskie wyróżniły: walka dwu Amerykanów oraz humorystyczna walka „ślepych".

Specyalne kursa bokserskie urządza kap. Burford dla żołnierzy i oficerów, które w wysokim stopniu wyrabiają w żołnierzu przytomność umysłu, a przedewszystkiem stanowczość, szybkość i zręczność tak potrzebne naszemu żołnierzowi do zwycięskiej walki na bagnety.

Dzisiaj w piątek wieczór odbędzie się w kinie szereg zabaw i gier dla żołnierzy amerykańskich. Gry te mają na celu wyrobienie psychicznej i fizycznej tężyzny. Między innemi będzie urządzona gra w t. zw. „Puchball", który wielkością dorównywuje małemu balonowi; piłka ta będzie jutro po raz pierwszy użyta w Polsce. Początek punktualnie o 6 wieczór. Wszyscy wojskowi mogą wziąć udział w zabawie.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyły się dwie rozprawy. Jedna przeciwko St. Krawczykowi i Hankusowi, oskarżonych o to, że w ubiegłym roku w Rzeszotarach i Sieprawiu pow. wielickiego popełnili szereg kradzieży. Na podstawie werdyktu trybunał skazał Krawczyka na 2 lata więzienia, Hankusa uwolnił.

W drugiej stawało przed sądem 4 oskarżonych: Traubman, Setkowicz, Starowicz i Prymas, którzy kradli mąkę z pewnej piekarni w Chrzanowie. Trzech zostało skazanych na 1 rok więzienia każdy, Starowicz na 1½ roku.

CYGANI W KRAKOWIE. Banda cyganów grasuje po Krakowie, uprawiając zwykłe swoje rzemiosło. Cyganki wciskają się do mieszkań, gdzie sługom wróżą, kradnąc przy tej sposobności lub podając skradzione rzeczy dzieciakom swoim, czekającym w sieni. Onegdaj przy ul. Straszewskiego skradła cyganka na I piętrze prześcieradło, a na dole stróżce kawałek słoniny. Gdy ta kradzież spostrzegła, cyganka opluła słoninę i osłupiałej stróżce uciekła z przed nosa. Stróżka jednakże dopadła ją w sąsiedniej kamienicy, odebrała prześcieradło i słoninę, a na pamiątkę zostawiła cygance kilka porządnych siniców.

NIEDOSZŁY TOPIELEC. Wczoraj popołudniu z brzegu Wisły przy placu Groble rzucił się do wody w zamiarze samobójczym Hallerczyk, żołnierz oddziału lotniczego, Jan C. Na szczęście rozpaczliwy czyn spostrzeżono i kandydata na topielca wyciągnięto z niezbyt głębokiej w tem miejscu Wisły. Skończyło się na zimnej kąpieli, która zresztą w tej porze roku mieć może pewne konsekwencye. Wezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala.

ZACZADZENIE. Wczoraj w nocy uległa zaczadzeniu córka państwa P., zamieszkałych w domu przy ul. Rajskiej 21, oraz ich stara służąca. Rano wezwano pogotowie, które, po udzieleniu im pierwszej pomocy, odwiozło obie ofiary zaczadzenia w stanie ciężkim do szpitala.

OSZUŚCI-TRAGARZE. W ostatnich czasach coraz częściej operują na dworcu i w okolicach dworca fałszywi tragarze, którzy pod pozorem odnoszenia kradną pasażerom walizy i pakunki. Przed paru dniami ofiarował na dworcu swoje usługi jeden z takich oszustów tragarzy p. Maryi Oczeretniuk z Panasówki, która przyjechała tu w Krakowie zawizować sobie paszport u konsula austryackiego. Niby-tragarz, Paweł Sikora, wziął od niej walizę i nieznającą Krakowa kobietę zaczął prowadzić po ulicach, wkońcu pokazał jakiś dom, że tu „mieszka konsul", a sam się niepostrzeżenie zawinął i znikł razem z walizą. Dopiero na drugi dzień przypadkiem spotkała go p. Oczeretniuk na ulicy i spowodowała jego aresztowanie.

Podobnego ptaszka, fałszywego tragarza, a w rzeczywistości złodzieja w osobie 36-letniego Fr. Krila z Berna Morawskiego, kazał wczoraj aresztować na ulicy szeregowiec Fr. Gwizdała, któremu Kril przed kilku dniami skradł walizę z rzeczami.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano 23-letnią krawcową, Zofię Sybicką, za systematyczną kradzież towarów ze sklepu artykułów modnych W. F. przy ul. Floryańskiej, w którym była zatrudnioną. Przy aresztowaniu odebrano jej znaczną ilość rozmai-

tych przedmiotów wartości, podanej przez właściciela na 9.000 K.

Podobno, jak nam zwracają uwagę ze sfer publiczności, znany ostatnio z afery o kradzież brylantów za 250.000 K Edward Danko, oskarżony o szereg włamań do hoteli i pensyonatów w Krakowie, Zakopanem itd., oraz kradzieży na ogólną sumę pół miliona koron, znajduje się w Krakowie na wolnej stopie. Wiadomość ta wydaje się nam tak nieprawdopodobną, że oczekujemy od władz sądowych jej publicznego zaprzeczenia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

„NASZA A WASZA WOLNOŚĆ“. Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. Uniw. Jag. dr Wacław Sobieski, w niedzielę 7 bm. o godz. 6 wieczór w sali Kopernika, Uniwersytet II p. na cele oświatowe VI Koła T. S. L. i Radę opiekuńczą. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

Z SALI WYKŁADOWEJ. P. t. „Z dziejów kultury polskiej“ rozpoczyna w Kollegium cykl zajmujących wykładów prof. dr Stanisław Kot w poniedziałek, 8 bm. Pierwszy wykład poświęcony będzie omówieniu początków nowoczesnej kultury polskiej, następne zagadnieniu tolerancyi, religii, kobiety itd.

W TOW. NUMIZMATYCZNEM I MUZEUM ETNOGRAFICZNEM w piątek dnia 5 bm. o godz. 6 w sali Seminaryum archeolog., św. Anny 12, mówić będzie prof. dr Talko Hryncewicz: „Wandalin Szukiewicz jako praehistoryk“.

WYKŁAD DRA REISSA o pieśniach Schumanna odbędzie się w sobotę, 6 bm. w „Kollegium wykładów naukowych“ wyjątkowo wcześniej, gdyż już o godz. pół do 7 wieczór, a to ze względu na koncert p. Szafranskiej. Pieśni Schumanna śpiewa p. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę, o godz. 11, w razie niezgromadzenia się kompletu, o 12 godzinie w południe w sali rady miejskiej.

W sobotę, o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie wydziału w redakcyi „Gońca“.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE — urządza wycieczkę naukową do kościoła św. Katarzyny (obok Skałki) w niedzielę 7 bm. o godz. 2 i pół. — Zbiórka przed kościołem.

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH nadsyłają nam następujący komunikat: Przedstawiciele zawodowych związków państwowych pracowników utworzyli aprowizacyjny komitet, mający na celu bezpośrednie zetknięcie się z producentem i uzyskanie od niego żywności, bez której formalnie giną z głodu. Komitet ten wyznaczył na dzień 15 lutego br. wspólną konferencyę aprowizacyjną w salach magistratu i wezwał o przybycie na nią producentów rolnych osobnemi odezwami, jakoteż w gazetach. Producenci rolni nie przybyli ani na konferencyę, ani też nie zgłosili się do tego komitetu, w którym zastrzeżono dla nich połowę, tzn. 6 miejsc. Z tego wynika, że panowie ci bagatelizują sobie żądania głodujących rzesz pracowników państwowych i nie raczą nawet zetknąć się bezpośrednio z temi rzeszami. To haniebne postępowanie przejmuje nas trwogą i skłania nas do tego, że aby uchronić się od głodowej śmierci — stwarzamy szerszy komitet samoobrony, mający na celu wyrwanie nas z tej nędzy. Wzywamy wszystkich członków komitetu na wspólne posiedzenie w Hotelu Krakowskim 2 p., Nr. 25 na dzień 10 marca br. godz. 6 wieczór, celem zbudowania samoobrony w całej Małopolsce.

KONCERT NA KRESY ZACHODNIE odbędzie się we czwartek, 11 marca w sali Sokoła. Wystąpi primadonna opery genewskiej Stanisława Kerwin-Szymanowska z przepięknym repertuarem francuskiej muzyki wokalnej. Wysoce stylowy i niezmiernie interesujący program wieczoru, obejmujący pieśni, romance i arye operowe najznakomitszych kompozytorów w wykonaniu słynnej artystki oraz tak doniosły cel narodowy dają rękojmię, że w dniu tym nie pozostanie na sali ani jednego wolnego miejsca. Cały dochód przeznacza „Krajowe Biuro koncertowe i teatralne“ na fundusz plebiscytowy ziemi śląskiej. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, Linia A-B).

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. W sobotniej popołudniówce w „Bagateli“ z programem dla dzieci i młodzieży weźmie także udział p. Zofia Rogoszówna, która przedstawienie zagai i opowie parę zajmujących bajeczek i p. Pieńkowska. Ludowe piosenki odśpiewa p. Stróżyńska, a szereg sztuczek nowych magicznych pokaże p. Wnęk, który zaprezentuje raz jeszcze „Wesołego Jasia“. Widowisko zakończy ucieszne intermedyum pt. „Placek“. Zniżone ceny wstępu umożliwią jak najszerszym rodzinnym kołom przybycie na przedstawienie, którego początek o godz. 4 popołudniu.

NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI“ poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w muzykalnych sferach naszego miasta. Wiadomość, że Związek muzyków polskich, będący aranżerem całego cyklu koncertów, potrafił zrzeszyć sześćdziesięciu paru instrumentalistów-symfoników, podziałała elektryzująco na śpieszy na koncert tłumnie. Początek o godz. 11½ przedpołudniem.

WIECZÓR KLASYCZNY akad. Koła mił. dram. kl. który, jak to już donosiliśmy, odbędzie się 8 marca br. w teatrze im. Słowackiego, obudził żywe zainteresowanie. Na program składają się: „Persowie“, tragedya Ajschylosa, będąca potężnym wyrazem nastroju pokonanych Persów, na wieść o zagładzie ich wspaniałej armii pod Salaminą, oraz 4-aktowa komedya Plauta „Żołnierz Samochwał“, obfitująca w świetne klasyczne typy komedyowe. Stroną filologiczną wieczoru zajmuje się prof. Sternbach, artystyczne kierownictwo spoczywa w rękach p. Koreckiego, reżysera miejskiego Teatru Powszechnego. Bilety sprzedaje kasa teatru im. Słowackiego.

ZAWODY BOBSLEIGHOWE I SANECZKOWE W ZAKOPANEM W DNIU 24 LUTEGO. Z Zakopanego piszą nam: Urządzone staraniem sekcyi narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem zawody bobsleighowe i saneczkowe, na torze kuźnickim, odbudowanym staraniem sekcyi, dały następujące, mimo niepomyślnych warunków śnieżnych, sportowo wysoko stojące rezultaty:

W wyścigu saneczek dwuosobowych pierwszą była osada pp. Łuszczyńskich Stefana i Romana, w czasie 2 minut 39 2/10 sek. W wyścigu t. zw. „zeppelinków“: pierwszą była osada pp.: Lilientala, Łuszczyńskiego i Przyłuskiego w czasie 3 min. 8 sek. W wyścigu bobów 4 osobowych pierwszą była osada pp.: Hawranka Zygmunta, Horoszczakowskiego Wł., Leistena i N. W. w czasie 3 min. 2 sek. W wyścigu bobsleighów 6 osobowych o mistrzowstwo toru pierwszą nagrodę zdobyła osada: R. Łuszczyński, Kierniński, Welichowski, Liebling, Liliental, Łuszczyński Stef. w czasie 2 minut 15 6/10 sek.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA NA ARTYSTÓW SCENY. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa ofiarował 20.000 marek Związkowi artystów scen polskich w uznaniu społeczno-filantropijnej działalności.

POLACY AMERYKAŃSCY NA CELE PLEBISCYTOWE. (Tel.) Jak donosi „Kuryer Warszawski“, do p. Fr. Karpińskiego, przewodniczącego ekspedycyi warszawskiej Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, nadszedł z Chicago następujący telegram od prezesa tegoż związku p. K. Zychlińskiego: Dzisiaj telegrafowaliśmy do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej o zaakredytowanie polskiemu komitetowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku 8 milionów marek polskich. Pieniądze te mają być wypłacone w obecności pańskiej i p. Jana Smulskiego dla rozdzielenia ich pomiędzy różne komitety plebiscytowe. Proszę zawiadomić telegraficznie, jak fundusz powyższy został rozdzielony.

SZWEDZKI CZERW. KRZYŻ. (Tel.) Do Warszawy przybył szwedzki ambulans, ufundowany staraniem szwedzkiego Czerwonego Krzyża, w celu wzięcia udziału we walce z epidemiami, szerzącemi się we wschodniej Europie. Ambulans ma charakter szpitala polowego. Posiada 100 łóżek, laboratoryum bakteryologiczne i niezbędne aparaty desynfekcyjne. Personal składa się z naczelnego lekarza, dwóch lekarzy pomocników, intendanta, starszej pielęgniarki, 6 pielęgniarek i 10 sanitaryuszek. Pozatem jest zaopatrzony we wszelkie niezbędne środki lecznicze i szczepionki ochronne przeciw tyfusowi, cholerze, ospie itd. Misya sanitarna po 4-dniowym pobycie w Warszawie, w czasie którego doprowadziła do końca układy z władzami polskiemi w sprawie ulokowania ambulansów, wyjeżdża do Wilna, gdzie rozpocznie swoją działalność.

„GŁOS NIEPODLEGŁY“. Pod powyższym tytułem wychodzi w Warszawie tygodnik polityczny, poświęcony przeważnie walce z narodową demokracyą. Redaktorem pisma jest p. Władysław Zieliński.

Z POWODU STRAJKU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. (Tel.) Warszawski „Kuryer Polski“ podaje: Na wczorajszem posiedzeniu delegatów związków zawodowych omawiano sprawę przewlekającego się strajku robotników budowlanych, metalowców, krawców i innych. Po długiej dyskusyi powzięto uchwałę, aby wyłonić osobną komisyę, do której wejdą przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, a która ma zwrócić się do rządu, aby w ciągu określonego terminu skłonił przemysłowców do ustępstw na rzecz strajkujących robotników.

W SPRAWIE IZBY DZIENNIKARSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Wydział syndykatu polskich dziennikarzy lwowskich odbył onegdaj posiedzenie, na którem uchwalono zwołać wspólnie z Tow. dziennikarzy polskich ankietę dziennikarsko-prawniczą dla omówienia wniosku sejmowego o izbach dziennikarskich. Konferencya ta odbędzie się w przyszłym tygodniu.

WYROK ŚMIERCI. Tel. nam ze Lwowa: Wczoraj skazał lwowski sąd okręgowy karny Jana Sochę za zbrodnię rabunku kradzieży i morderstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Socha grasował w mundurze wojskowym i posiadał karabin. Mając zawsze fałszywą kartę służbową, zażądał we wsi pod Lwowem podwody do Lwowa. W czasie podróży zastrzelił właściciela podwody, a zwłoki wyrzucił w lesie. Konie sprzedał we Lwowie. Ponadto popełnił przedtem rabunki i kradzieże.

DUCHOWNI GERMANIZATORAMI W GDAŃSKU. (Tel.) Władze duchowne mianowały znowu na opróżnione stanowisko w Gdańsku 2 księży Niemców. Jedno z tych stanowisk zajmował dotychczas Polak.

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY W GDAŃSKU. Tel. nam z Gdańska: Dziś rozpoczęły się wykłady w polskim Uniwersytecie ludowym, powstałym staraniem wydziału szkolnego przy podkomisaryacie polskiej rady ludowej. Kuratoryum Uniwersytetu ludowego stanowią ks. Makowski, dr Banecki i dr Zegarski.

ZEBRANIE MIAST B. ZABORU PRUSKIEGO. Tel. z Poznania: W niedzielę 7 bm. o godz. 11 rano w sali rady miejskiej w Poznaniu odbędzie się zebranie przedstawicieli miast byłej dzielnicy pruskiej.

POLSKIE TOW. LUDOWE W MALBORGU. (Tel.) W niedzielę odbył się w Malborgu pierwszy wiec polski. Po krótkiej dyskusyi uchwalono rezolucyę, w której zażądano usunięcia Sicherheitswehr, usunięcia urzędników niemieckich, wrogo usposobionych względem ludności polskiej i zastąpienia ich przez Polaków, odebrania ludności cywilnej broni, oraz przeprowadzenia równouprawnienia. W Malborgu powstało w ostatnich dniach polskie towarzystwo ludowe.

KONCERT ŚPIEWACZKI POLSKIEJ W WIEDNIU. Tel. z Wiednia: W wielkiej sali Konzerthaus odbył się w Wiedniu koncert śpiewaczki polskiej p. Felicyi Kaszowskiej. Program składał się z pieśni polskich w ich historycznym rozwoju. P. Kaszowska odśpiewała utwory Chopina, Moniuszki, Zarzyckiego, Żeleńskiego, Niewiadomskiego, Karłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego, Paderewskiego, Friedmanna i Opińskiego. Sukces pieśni polskiej i jej interpretatorki był nadzwyczajny. Sala była przepełniona doborową publicznością. Zjawiła się kolonia polska, całe poselstwo polskie i przedstawiciele urzędu likwidacyjnego. Na zaproszenie poselstwa polskiego przybyli in corpore przedstawiciele misyi zagranicznej. Artystce polskiej zgotowano owacyjne przyjęcie. P. Kaszowska zamierza odbyć tournee artystyczne po Europie z tym samym programem.

KATASTROFY PAROWCÓW. (Tel.) Z Palermo donoszą, że parowiec „Casseta“ z 1700 pasażerami, płynący do Nowego Jorku, rozbił się na ławicy Samusso.

Z Nowego Jorku donoszą, że w porcie zatonął były niemiecki parowiec „Prinz Joachim“ obecnie Mocassin.

CIEKAWY POWÓD SAMOBÓJSTWA. (Tel.) Donoszą z Paryża dnia 3 bm.: Sekretarz Związku zawodowego kolejarzy popełnił samobójstwo z powodu nieudania się strajku kolejarzy.

ZMARLI.

Stanisław Norblin, były dyrektor fabryki wyrobów platerowanych „Norblin, Buch i Werner“, delegat prezydyum Rady ministrów, umarł w Warszawie.

Ks. Franciszek Ponikowski, długoletni gwardyan w klasztorze OO. Reformatów we Włocławku, zmarł w 85 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 5 bm.: „Lilla Weneda“ Słowackiego.
Sobota, 6 bm.: (Nowość) „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stef. Żeromskiego.
Niedziela, 7 bm. popoł.: „Nerwowi“ Sardou, wieczorem „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 6 bm.: „Opowieści Hoffmana“.
Niedziela, 7 bm. popoł.: „Dwaj złodzieje“, wieczorem „Kain“.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Piątek, 5 marca: „Gra serc“.
Sobota, 6 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Gra serc“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Piątek, 5 bm.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.
Sobota, 6 bm.: „Targ na dziewczęta“.

ŚLUB. Dnia 2 lutego 1920 roku w kościele św. Mikołaja zawarł związek małżeński p. dr Maryan Cichocki z panną Jadwigą Woźniakowską. 1862

Z Sejmu.

O PRAWO PATRONATU.

Warszawa, 4 marca (PAT). Po wstępnych interpelacyach przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem p. Krężla, który domagał się **przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na przedstawicieli mieszkańców parafii.** Komisya uznaje, że niema podstawy do przeniesienia tego prawa patronatu na ogół parafian i że byłoby to sprzeczne z prawem kanonicznem(?). W imieniu komisyi referował tę sprawę ks. Sobolewski, który twierdził, że patronat nie może być zasadą prawną, jest bowiem tylko **przywilejem.** Może być albo zniesiony, albo przeniesiony drogą dziedzictwa, umowy, przywłaszczenia. Zasadą prawną obsadzenia probostw nie jest patronat, ale **wola biskupia.** Patronat jest niepożądaną naleciałością wiekową. **Należy go skasować.** Za tem oświadczyła się komisya administracyjna i wniosła rezolucyę, o której uchwalenie Izbę prosi.

P. Putek oświadcza, że prawo patronatu było wynikiem walki między czynnikami świeckimi i kościelnymi. Wykazuje, że np. kontrola, wykonywana przez duchowieństwo nad majątkiem kościoła, była robotą jednostronną. — Uważa, że **złą przysługę wyświadczyłby ten ludowi, ktoby się starał ostatni z wpływów świeckich czynników na stosunki kościoła usunąć.** Prawo patronatu w ręku jednej klasy było dotąd stale nadużywane do celów niezgodnych z interesem narodu. Duchowieństwo starało się zawsze od tej kontroli usunąć i posiadało zupełny autorytet w zakresie spraw kościoła. Na dowód wpływu tego autorytetu przytacza mówca **sprawę ks. Husny.**

Przytoczenie tej sprawy wywołuje ogromną wrzawę, wśród której wywiązuje się żywa polemika między posłem Daszyńskim i posłem Dubanowiczem.

Mowca wśród przerywań kończy wywody: Polska składa największe ofiary dla kościoła katolickiego, dlatego lud polski ma prawo domagać się, aby jego interesa były uwzględnione. **Może to się stać, jeżeli lud polski będzie czynnikiem w administracyi kościelnej.** Mowca przytacza przykłady duchowieństwa węgierskiego, jugosłowiańskiego i czeskiego, które **wyzwoliło się ze średniowiecznych form autokracyi kościelnej i zgłasza rezolucyę, ażeby rząd przedłożył projekt ustawy, nadający gminom parafialnym prawo prezenty duchownych na beneficye parafialne.**

P. ks. Okoń oświadcza się za tem, aby **prawo patronatu było przeniesione na lud.** Czas najwyższy, aby lud wyzwolił się z pod jarzma proboszczów i wnosi rezolucyę, by rząd opracował projekt ustawy dla mianowania proboszczów w tym duchu, aby w miejsce obecnych patronatów, **wprowadzono parafialne komitety kościelne,** wybierane przez ogół wiernych, które, w porozumieniu z władzą kościelną, obsadzałyby probostwa.

P. ks. Madej polemizuje z p. Putkiem i wykazuje zasługi episkopatu w okresie niewoli narodu i wznosi okrzyk na cześć episkopatu polskiego. W sprawie samego patronatu oświadcza się za zniesieniem i przekazaniem czynności patronatów biskupom.

P. Dębiński wykazuje stanowisko prawne, że **patronaty były przywilejem wzamian za wielkie ofiary. Przywilej nie może być przeniesiony.** Sprawa ta jest sprawą naszą wewnętrzną i powinna być rozważoną w całym spokoju. Przywilej musi być pozostawiony, tak, jak jest (?), albo winien być zniesiony.

P. Władysław Dębski oświadcza się imieniem Związku ludowo-narodowego za zniesieniem prawa patronatu. Poseł nie godzi się jednak na przeniesienie tego prawa na gminy, gdyż nie wiadomo, czy nowy patronat przyjąłby wypływające z tego tytułu obowiązki. Mowca twierdzi, że nie grozi nam obecnie inwazya Watykanu, jakiej obawia się p. Putek. P. Dębski omawia natomiast inwazyę masoneryi. Słowa te wywołują wielką wrzawę. Na tem dyskusyę zamknięto.

Przemawiał jeszcze tylko referent poseł ks. Sobolewski, który wykazywał, że rezolucye pp. ks. Okonia i Putka są nie do przyjęcia. Zabrał także głos poseł Daszyński dla wzmianki osobistej i oświadczył, że **stronnictwo, do którego należy, ograniczyło się tylko do wskazywania nadużyć wśród duchowieństwa katolickiego i biskupów, wśród których jest wielu niepatryotycznie usposobionych.** — Zabiera też głos p. Kotula dla sprostowania zarzutów, które padły z ust p. Putka i ks. Okonia pod adresem biskupów. Wśród ustawicznej wrzawy i przerywań, wykazuje bezpodstawność zarzutów p. Putka, nazywając je nadto oszczerstwem.

Marszałek za ten zwrot przywołuje posła do porządku.

Przystąpiono do głosowania, najpierw nad rezolucyą posła Krężla, który wniósł, aby do rezolucyi dodać na końcu: **»i przeniesienia go na gminy parafialne«.** Marszałek zarządza nad tym dodatkiem głosowanie.

PRAWO PREZENTY OTRZYMAJĄ GMINY.

P. Dubanowicz stawia wniosek imiennego głosowania. Ponieważ rezultat głosowania przez powstanie z miejsc okazał się wątpliwy, przeto marszałek zarządził **głosowanie przez wychodzenie drzwiami.** Prawica protestuje przeciw temu. Mimo to głosowanie przez drzwi rozpoczyna się, prawica jednak nie bierze w niem udziału. **Za dodatkiem Krężla oddano 123 głosów a przeciw 3 głosy, między którymi był głos marszałka.** Przystąpiono do głosowania nad całą rezolucyą komisyi wraz z dodatkiem Krężla. Na wniosek p. Dubanowicza, poparty przez całą Izbę, głosowanie to odbyło się **imiennie. W głosowaniu przyjęto wniosek komisyi z dodatkiem p. Krężla 115 głosami przeciw 112 głosom. Rezolucye p. Putka i ks. Okonia odesłano do komisyi administracyjnej.**

Z kolei Sejm przystąpił do rozważania **sprawy o regestracyi i zabezpieczeniu majątków Niemców.** Sprawę referowali pp. Grzędzielski i Zygmunt Sejda, motywując nieznaczne zmiany, które w ustawie poczyniła komisya likwidacyjna i prawna. Po tych referatach **uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek komisyi.**

Następne posiedzenie jutro.

Jen. Massenet o armii polskiej.

Paryż, 5 marca. (PAT). Ag. Havasa donosi: Jenerał Massenet złożył przed komisyą spraw zagranicznych raport **o stanie armii polskiej.** Armia polska jest dobrze wyszkoloną i ożywioną duchem bojowym. To doskonałe wojsko jest jednak złożone z rozmaitych elementów, zależnie od proweniencyi z byłych zaborów: niemieckiego, austryackiego i rosyjskiego. Massenet wskazał **na znaczenie Ukrainy w obecnej chwili i doradzał zorganizowanie armii ukraińskiej** i porozumienie Ukraińców z pozostałemi państwami Europy wschodniej.

RADA STANU W GDAŃSKU.

Gdańsk, 5 marca. (PAT). Onegdaj odbyła się tutaj konferencya przedstawicieli zarządu miasta Gdańska z komisarzem ententy, Towerem. Na konferencyi tej omawiano sprawę ukonstytuowania rady państwa dla wolnego m. Gdańska. Obrady dały następujący rezultat: **Rozporządzeniem komisarza ententy ma być utworzona rada stanu (»Staatsrat«), która będzie wspierać komisarza ententy w administrowaniu wolnego miasta Gdańska.** W skład tej rady wejdzie między innymi starszy burmistrz dr Sahm. Rada będzie ciałem prowizorycznem, które funkcyonować będzie do daty, kiedy na mocy konstytucyi powstanie rząd wolnego m. Gdańska.

O SZKOŁĘ POLSKĄ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 5 marca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej toczyła się ożywiona dyskusya w sprawie utworzenia w Gdańsku szkoły z językiem wykładowym polskim. — Przedstawiciel Polaków, radny Brejski, oświadczył, że Polacy zawsze energicznie domagali się i domagać się będą polskich szkół dla polskich dzieci.

O PRZYŁĄCZENIE SOPOTÓW I OLIWY.

Gdańsk, 5 marca (PAT). W niedzielę odbył się w Sopotach wiec ludowy, na którym uchwalono domagać się, aby miasta Sopoty i Oliwa przyłączono do Polski.

URZĘDOWY ORGAN POLSKO-NIEMIECKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 5 marca. (PAT). Urzędowy organ byłej regencyi opolskiej, który stał się dziennikiem urzędowym międzysojuszniczej komisyi rządzącej i plebiscytowej w Opolu, wychodzi w języku polskim i niemieckim.

Senat uchwalił zastrzeżenia Lodgego

Poldhun, 5 marca. (PAT). Radio krakowskie. Z Waszyngtonu donoszą, że Senat uchwalił onegdaj **przyjęcie zastrzeżeń Lodgego w sprawie ratyfikacyi traktatu wersalskiego,** 58 głosami przeciwko 22.

Ofenzywa bolszewików na granicy finlandzkiej.

Berlin, 5 marca (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Helsingforsu: Zdaje się, że **bolszewicy przechodzą wszędzie nad granicą finlandzką do ofenzywy.** W rosyjskiej Karelii wojska czerwone odparły oddział finlandzki.

Gabinet socyalistyczny w Szwecyi.

Kraków, 5 marca. (PAT). Radio z Wiednia. Donoszą, że przywódcy politycznych partyj Szwecyi zostali powołani do Króla, aby się naradzić nad przesileniem rządowem. Uważają za prawdopodobne **utworzenie ministerstwa socyalno-demokratycznego z Brantingem na czele.**

NOWY KANDYDAT NA PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 5 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi z Nowego Jorku: Sekretarz stanu sprawiedliwości Palmer przyjął kandydaturę na prezydenta Stanów, zaofiarowaną mu przez partyę demokratyczną.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 4 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

		ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy		600'—	630'—
	Transakcya		615'—
Polskie Tow. handl. II em.		420'—	460'—
Zieleniewski		1200'—	1300'—
„Górka“ fabryka cementu		1300'—	1350'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		1950'—	2000'—
	Transakcya		1975'—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górn.		2500'—	2600'—
	Transakcya	2525'—	2550'—
Waluty:			
Marki niemieckie a 100		240'—	250'—
Marki niemieckie a 1000		250'—	260'—
	Transakcya		255'—
Ruble carskie po 100 rb.		245'—	253'—
Ruble carskie po 500 rb.		260'—	270'—
	Transakcya	265'—	268'—
Ruble dumskie		68'—	78'—
	Transakcya		73'—
Dolary ameryk.		215'—	225'—
Berlin		235'—	245'—
	Transakcya	240'50	241'—
Praga		237'—	247'—
	Transakcya	241'—	242'—

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 3 bm.: Amsterdam 9325, Berlin 277, Zurych 4125, Chrystyania 4425, Kopenhaga 3825, Sztokholm 4800, Marki niemieckie 276, ki 540, lewy 315, franki szwajcarskie 4100, franki francuskie 1750, liry 1375, angielskie 870, dolary 250, ruble 260. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 185—195, Budapeszt 10.000 kor. 100—110, 1000 kor. 101—111, Kraków 113—126, Praga 287—300, czeskie po 5000 K 295—315, mniejsze 295—315, jugosłowiańskie 140—170.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z dnia 3 bm.: Berlin 6'20, Holandya 225'25, Nowy Jork 615, Londyn 21'10, Paryż 43'25, Medyolan —, Bruksela 45'25, Kopenhaga 92'50, Sztokholm 115, Chrystyania 106, Madryt 106'95, Buenos Aires 268, Zagrzeb 4'40, Kraków 2'60, Budapeszt 2'30, Praga 6'30, Wiedeń 2'40, korony stemplowane 2'25, niestemplowane 2'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Zamknięcie giełdy z 4 bm.: Renta majowa 93, austr. renta koronowa 91, renta lutowa 95, węg. renta koronowa 109'50, losy tureckie 2015, Pryorytety kolei południowej 1106, Anglobank 850, Bankverein 860, Bodenkredit 2150, Zakład kredytowy 955, Bank depozytowy 950, Laenderbank 1030, Merkur 925, Unionbank 865, Bank obrotowy 730, Żywnostenska 1595, Kolej północna 11.750, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1825, Koleje austr. 3650, Kolej południowa 518, Alpiny 3655, Berg und Huetten 11.550, Krupp 1580, Poldihuette 2600, Prager Eisen 7100, Rima 2755, Skoda 2730, Fanto 12.900, Galicyjskie Karpaty 6900, Galicya 11.200.

KURSA SZWAJCARSKIE z 3 bm.: Wiedeń 2'40 (2'45), austryackie korony stemplowane 2'40 (2'40), korony niestemplowane 2'75 (2'75), Berlin 6'15 (6'20), Praga 6'25 (6'30).

TOWARY ANGIELSKIE W WARSZAWIE. (Tel.) Pisma donoszą, że w sprawie udzielenia kredytu 100 milionów marek warszawskim kooperatywom przez związek kooperatyw angielskich, doszło ostatecznie do porozumienia. Związek angielski domagał się gwarancyi rządu polskiego na tę pożyczkę. Towary są już 3 miesiące w magazynach warszawskich i nie można było ich odebrać. Obecnie związek angielski zdecydował się wydać te towary bez gwarancyi rządowej, z warunkiem zapłacenia w ciągu trzech lat. Transport składa się z **ryżu, kawy, obuwia, ubrania, bielizny itp.** Ceny będą o wiele niższe od rynkowych. Olbrzymia ilość towarów przyczyni się zapewne do obniżenia cen tych artykułów na rynku warszawskim.

EKSPORT POLSKICH TOWARÓW WŁÓKNISTYCH. Tel. nam z Gdańska: Eksport towarów polskich, zwłaszcza włóknistych zwiększył się znacznie. Towary polskie pomimo wysokich cen wytrzymują najzupełniej konkurencyę z zagranicą. Wielkie znaczenie dla eksportu posiadają banki międzynarodowe oraz zwiększenie się liczby okrętów transportowych.

„KRAKOW“ W GDAŃSKU. Tel. z Gdańska: Wczoraj przybył tu trzeci z kolei okręt polsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi pod nazwą „Krakow“, który przywiózł między innymi 15.418 worków mąki, 1700 skrzyń mleka kondensowanego, 366 skrzyń obuwia, 650 bel bawełny oraz 12 lokomotyw fabryki Baldwina do Polski.

MIN. APROWIZACYI W GDAŃSKU. Tel. z Gdańska: Wczoraj przybył tu minister aprow. Śliwiński i naczelny dyrektor „Puzappu“ Lecher. Obaj goście zwiedzali w towarzystwie delegata Jełowickiego urządzenia portowe. Pozostaną oni w Gdańsku do jutra wieczór.

TRANSPORTY NA G. ŚLĄSK. (Tel.) Z Hamburga donoszą, że transporty żywności z Ameryki dla Górnego Śląska, znajdują się w drodze do portu w Szczecinie. Transporty te spławione zostaną następnie Odrą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

MEBLE

do sprzedania. Ul. Michałowskiego 15, II p., w ogrodzie, od 2—4. 1831

Młodego urzędnika

do biura budowlanego poszukuje Feitscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2. 1838 1 2

Zamienię

wiedeńskie, słoneczne, balkonowe 2 pokoje, gabinet, łazienka, kuchnia, gaz, elektryka, za podobne lub mniejsze w Krakowie. Wiedeń, III., Neulinggasse 22. Zawadzka. 1851 1 2

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, przedpokojem, elektryką, klozetem, górą, piwnicą, ewent. z łazienką, w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pod **„Smereków"**, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1856 1 3

Okazyjnie do sprzedania

trzy zegarki złote męskie, damski zegarek tulski z długim łańcuszkiem, pierścionek męski, biały szafir, bransoleta złota z platyną i brylantami. Ul. Siemiradzkiego 7, parter, na prawo, od godz. 3—5 po południu. 1857

Podprenumeraty „Neue Freie Presse" lub innego dziennika wiedeńskiego poszukuję. Zgłoszenia pod **„Dr S."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1858

PARCELA

wraz z 50 drzewami owocowemi 12-letniemi, na Łobzowie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska 29, m. 1, od godz. 2 do 5. 1859

Młodego urzędnika

poszukuje duże przedsiębiorstwo przemysłowe, połączone z biurem handlowem w Krakowie. — Wymagania: 1) dokładna znajomość buchalteryi i zwykłej korespondencyi handlowej; 2) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie; 3) kilkuletnia praktyka biurowa. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw oraz curriculum vitae przyjmuje **Towarzystwo tranzakcyjne**, Kraków, ul. Wolska 3.

1837 1 3

Franciszek Ksawery Wazeter adwokat notaryusz (Polak) 346 Broadway, New York, U. S. A. poleca swoje rzecznictwo prawne we wszelkich sprawach sądowych, w szczególności w sprawach majątkowych i rodzinnych. — PP. adwokatom, kolegom porucza swoją gotowość interwencyi w dziale palestry, zaznaczając, że ma rozległe konekcye w różnych częściach Ameryki. 1654 2 4

Księgarnia lingwistyczna

Stanisława Goldmana

w Krakowie ul. Szewska 17, II piętro (przy Instytucie języków Ansona)

poleca:

Ansona, podręczniki do nauki języków obcych; cena M 15= K 21·40.

Argus, samouczek do nauki jęz. franc. (Kurs I i II), angielskiego (Kurs I i II) i t. d. Cena za każdy kurs M 24 = K 34·30.

Omega, wzory angielsko-polskich listów handlowych; cena M 20 = K 28·50.

„Logos", rozmówki polsko-francuskie, polsko-angielskie i t. d.; cena M 2 = K 2·80.

Słowniki, „Callier" polsko-franc. i franc.-polskie. Cena M 30 = K 42·80; „Klus" polsko niemieckie i niem.-polskie; cena M 20 = K 28·50 i t. d.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 1659 3 5

PANNA

początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Ł. B."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1670 8 0

Kasyerka

z ładnem pismem potrzebna do księgarni Friedleina, Rynek gł. 17. 1707 2 3

Marki pocztowe

wszelkich wydań, w każdej ilości i całe zbiory, kupuje „Filatelista", Lwów, ul. Kościuszki 1. 1734 3 10

Do sprzedania parcela budowlana w Krakowie koło parku Krakowskiego, oraz pensyonat kompletnie urządzony w Zakopanem. Bliższa wiadomość pod **„Parcela budowlana"**, poste restante Zakopane. 1789 2 3

Do sprzedania

zaraz karetka mało używana, wraz z koniem i uprzężą. — Wiadomość przy ulicy Hetm. Żółkiewskiego l. 46 A. 1745 3 3

Mechaniczna fabryka wstążek i tasiem **Bracia Goldstadt** w Łodzi, ul. Rozwadowska 30, wyrabia wszelkiego rodzaju taśmy, oraz przyjmuje zamówienia na knoty do lamp. 1755 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 1187 8 10

NAJLEPSZE NASIONA

GOSPODARCZE, LEŚNE, WARZYWNE, KWIATOWE Z GWARANCYĄ CZYSTOŚCI I SIŁY KIEŁKOWANIA

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE

KRZEWY, RÓŻE PIENNE I KRZACZASTE, ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY, WCHODZĄCE W ZAKRES OGRODNICTWA I ROLNICTWA

TOWAR DOBOROWY — CENNIKA W TYM ROKU NIE WYDAŁEM

CENY PODAJĘ NA ŻYCZENIE LISTOWNIE

E. FREEGE - KRAKÓW

1287 6 6

Zawiadomienie.

The State Bank 376-378 Grand St., New York City U. S. A. — Jedna z najstarszych bankowych instytucyj w Ameryce donosi, że tysiące ich klijentów chce pomódz swoim krewnym i przyjaciołom w Polsce. Wskutek wojny wielu ludzi w Polsce zmieniło swoje miejsce zamieszkania, dlatego ich krewni i przyjaciele w Ameryce nie mogą się z nimi skomunikować. — My chcemy pomódz ludności w Polsce zamieszkałej, odnaleźć ich krewnych i przyjaciół w Ameryce. — Zupełnie bezpłatnie ofiarujemy swoją pomoc i usługę. Piszcie do nas, podając nam nazwisko i stary adres Waszych krewnych i przyjaciół w Ameryce, a my spróbujemy ich odnaleźć. — The State Bank posiada dolarów 65,000,000·00 kapitału obrotowego i więcej niż 100,000 klijentów. — **The State Bank 376-378 Grand St., New York, N. Y. U. S. of America.** 1652 2 4



Perfumy

PUDRY, MYDŁA TOALETOWE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, WODY KOLOŃSKIE, WODY TOALETOWE, PASTY DO ZĘBÓW, KREMY DO TWARZY, MANICURE, SZCZOTKI DO WŁOSÓW, ZĘBÓW, GRZEBIENIE, PRZYBORY DO GOLENIA I T. D. PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI POLECA NOWO OTWARTA

PERFUMERYA BRACI LANDWIRTH KRAKÓW, GRODZKA 46

1835 1 8

Kupię sypialnię

w dobrym stanie. — Zgłoszenia pod **„Sypialnia"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1792 2 3

Toaleta z dużem lustrem

2 łóżka rzeźbione, antyczne, fotel biurowy do sprzedania. Ul. Łobzowska 9, I p., od 3—4 po poł. 1802 2 2

Kupię

sklep spożywczy wraz z mieszkaniem w Krakowie. Zgłoszenia pod **M. K.** do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul Szczepańska 9. 1797 2 3

Posiadam

wolny lokal z dużą wystawą przy bardzo ruchliwej ulicy. Przyjmę w komis różne artykuły, ewentualnie otworzę filię handlu lub przedsiębiorstwa, istniejącego w Krakowie lub w Warszawie. Dział obojętny. Zgłoszenia pod **„Anna Marya"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1822 2 2

Do sprzedania

siewnik 20to-rzędny (Imperator), prawie nowy, z firmy czeskiej Melichar. — Wiadomość: Kraków, ul. św. Anny l. 3, II p. 1812

Kupię

używane półbuciki Nr 36 lub lakierki i bieliznę damską w dobrym stanie. — Zgłoszenia pod **„Urzędniczka"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1793 3 3

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmajsa, Kraków, ul. Szeroka 22. 1405 13 20

Dom

(willa letnia) w przepięknej okolicy, o 7 ubikacyach, z werandą, ogródkiem i parcelą na górce, 3 mile od Krakowa, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia list. pod **„W. L."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1824 2 3

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11468

4-piętrowa kamienica

w Rynku, nadająca się na instytucyę finansową, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro J. Seweryna, Kraków, ulica Reformacka 1. 1843 1 3

Skórki surowe

z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach firma **Antoniego Trąbki Syn, skład futer w Krakowie, ul. Szewska 12.** 1441 3 5

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe

341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 10 0

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Parcelantom

podaje się do wiadomości, że rozsprzedano folwarki Bartkówka i Pawłokowa 1.300 morgów. Parcelanci, którzy mają zawiadomienia na powyższe folwarki, otrzymają nowe miejsce przeznaczenia. — **Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne, Kraków, ul. Grodzka 28.** 1816 1 2

„NATURALIS"

Najskuteczniejsza farba do włosów uznana przez powagi lekarskie, jako **zupełnie nieszkodliwa**



Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogueryach.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę

LEOPOLD SEGAŁ

Warszawa, Niecała 12, telef. 244-65.

1199 4 14

Przemysłowy zakład

w zachodniej Małopolsce

poszukuje: **1 samodzielnego buchaltera-bilansisty,** z dłuższą praktyką i znajomością buchalteryi fabrycznej i **1 saldokontysty,** z dłuższą praktyką fabryczną. Ułatwienia aprowizacyjne i mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pod: **„Fabryka 1920"** do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 1004 6 6

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie

naczynia kamienne ogniotrwałe

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. LEWIŃSKI

w Krakowie, ulica Starowiślna 35.

1096 9 16

Kupię do natychmiastowej dostawy: 1 lokomobilę lub maszynę parową 8 do 10 HP, 1 dynamo dla siły 4—7 HP, 1 wóz ciężarowy na resorach, pasy skórzane transmisyjne. Piece żelazne, większe ilości drzwi, okien, desek 1/2 do 1-, belki drzewo okrągłe, łaty, taczki, łopaty, narzędzia stolarskie i ślusarskie. **Biuro rząd. aut. cywilnego inżyniera H. Rittermana, Kraków, ul. Wolska 3, Telefon 1209.** 1836

!WSZYSTKIE PANIE!

Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princessy) wykonuje najlepiej tylko

Józef Gałązka, Kraków, ul. Floryańska l. 24. **(Siły męskie).** 1598 3 10

Nasiona warzywne i kwiatowe Najlepszej jakości

poleca 1545 2 4

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364.

„POMONA" Krakowska Szkółka drzew

Szkółki: ul. Warszawska 75 (Tuż za rogatką).

Do sprzedania

1 kompletne urządzenie fabryki wyrobu słomianek na flaszki
1 dynamo 30 amp. 110 wolt
1 „ 35 „ 220 „
1 „ 1/2 K P 45 „
1 „ 14 „ 110 „

Zgłoszenia pisemne pod **„Siła"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1842 1 2

SAMOCHODY CIĘŻAROWE:

1) „NESSELDORFER" 3 tonny, żelazne koła;
2) „PERL" 5 tonn, przednie koła nowe gumy, tylne koła żelazne;

SAMOCHODY w najlepszym stanie, do natychmiastowego użytku; 1787

1 LOKOMOBILA BENZYNOWA 7 HP, nowa.

Oglądać można u firmy:

Franciszek Karczmarczyk, Starowiślna 83.

ODLEWNIA CZCIONEK

Zakładów graficznych Eug. i Dra Kaz. Koziańskich

dawniej S. Orgelbranda Synów 1854 1 4

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66, Telefon 761 i 48-84

przyjmuje zamówienia na pisma, linie materyalne i ornamentacye.

Artykuły na eksport

mianowicie: **parafinę, stearynę, świece, smary, naftę, len, konopie, forniery, dykty, drzewo budulcowe, słupy telegraficzne, podkłady kolejowe, pierze, szczecinę, rogi, oraz inne artykuły przemysłowe,** z pozwoleniem wywozu lub bez, ewentualnie za kompensatą, **kupuje za gotówkę Towarzystwo akcyjne.**

Oferty pod: **„Przemysł i Handel"** przyjmuje **Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ulica Marszałkowska 124.** 1775 2 2

Pończochy

skarpetki, pończoszki dziecięce i t. d. (znanej z dobroci marki GGL) poleca Reprezentacya i skład komisowy mechanicznych fabryk pończoszniczych w Łodzi 1846

H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna l. 33.

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych

Juliusz Weiss, Lwów

ulica Potockiego 26

przeprowadza pod dogodnymi warunkami:

Trasowanie dróg żelaznych,
Budowę kolei polnych i leśnych,
Ekspertyzy techniczne,
Montowanie i demontowanie kolejek
Nadzór budowy,
Kosztorysy. 1758 2 3

Generalne przedstawicielstwo Tow. akc. Roesemann i Kühnemann na wszystkie obszary państwa polskiego.

„CORSO"

chemiczna pralnia i farbiarnia

FRANCISZKA BĘBENKA

przyjmuje wszelką garderobę męską, damską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Na sezon wiosenny farbuje płótna na wszelkie kolory.

Filie: ul. Długa 19, ul. św. Sebastyana 11.

Centrala: ul. Grzegórzecka l. 30.

1619 3 3

Bank Krajowy

we Lwowie

poszukuje dla zakładu centralnego we Lwowie, jakoteż dla filij w Krakowie, Stanisławowie, Białej, Lublinie, Przemyślu i Warszawie

urzędników, manipulantów i dyetaryuszy.

Wynagrodzenie zależne od kwalifikacyj i porozumienia się, poczem zawarty zostanie kontrakt, względnie zadecydowane przyjęcie na etat.

Podania ze szczegółowym opisem życia oraz odpisami metryki, świadectw z odbytych studyów i praktyki, jakoteż referencyj należy wnosić na ręce **Dyrekcyi we Lwowie, ulica Kościuszki L. 11.** 1243 3 3

Przygotowanie do egzam., matury; lekcye od 5 M., oddzielne i zbiorowe. — Niwelski, Kraków, Uniwersytet. 1805

PIECZĄTKI GUMOWE

Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska J. TRĘBACZA KRAKÓW RYNEK 9.

120 24 25

LORGNION

damskie (Faces à main) wspaniałe fasony poleca

H. NIEMETZ

optyk, ul. Karmelicka 15. 12889 3 3

Rachmistrz-kasyer

rolniczy, starszy, rutynowany w sprawach handlowych, przemysłowych, bankowych, administracyi większych dóbr, biegły we wszelkich systemach buchalteryi, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Wszechstronna rutyna"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1765 3 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 9 0

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. G.** lub podaje adres. 30 6 0

DESEK

miękich, krajanych na miarę skrzynek, w większej ilości

wagonami poszukuje

Tow. akc. „AGRUMARYA"

Warszawa, ul. Grzybowska l. 55.

Firmy, mogące się podjąć dostawy, proszone są o pisemne porozumienie się. 1849 1 2

Konc. Biuro pośrednictwa

zakupu i sprzedaży nieruchomości **„Osada"** w Makowie (Małopolska) przyjmuje zgłoszenia na kupno i sprzedaż realności, a głównie na gospodarstwa rolne, na które posiada większą ilość reflektantów. — Z podobnemi biurami chętnie nawiązujemy kontakt. 1795 2 2

Większą ilość przewodów elektrycznych

oraz oprawek sprzeda, także częściowo, biuro techniczno-handlowe 1834 1 4

Herman Machauf, Kraków, Długa 34.

Spółdzielnia przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego

w Sosnowcu

poszukuje

dyrektora

do samodzielnego zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem, którego celem jest zakup i dostawa wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby dla zrzeszonego wielkiego przemysłu.

Wymagana wieloletnia praktyka i rutyna handlowa.

Wysokie stałe wynagrodzenie i prowizya od obrotu.

Zgłoszenia z podaniem referencyi, curriculum vitae oraz warunków, należy nadsyłać do **Zarządu Spółdzielni w Sosnowcu,** ulica Sienkiewicza Nr 11. 1776 2 3

P. T. Słuchacze prawa!

Kursa zbiorowe i lekcye indywidualne. — Wypożyczanie materyałów. System pisemny dla prowincyi i zajętych biurowo.

„CODEX" KURSA PRAWNICZE „CODEX"

Dr Henryk Ostrowski

Kraków, Studencka 5, parter, od 4—5. 1329 3 5

L. 80/pr. 1817

Konkurs

na 26 posad lekarzy państwowych w IX. i 5 posad w X. klasie rangi w Małopolsce.

Od kandydatów jest wymagane:

1) obywatelstwo polskie;
2) doktorat wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) przynajmniej dwuletnia praktyka zawodowa po ukończeniu studyów;
4) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,
5) egzamin fizykacki;
6) nieprzekroczony 40 rok życia. W razie braku kandydatów, posiadających powyższe warunki, mogą, za specyalnem zezwoleniem ministerstwa zdrowia publicznego, zostać przyjęci do służby także kandydaci bez egzaminu fizykackiego, oraz tacy, którzy przekroczyli 40 rok życia, szczególnie, jeżeli wykażą, że przez czas dłuższy pracowali w innych gałęziach publicznej służby zdrowia, zwłaszcza jako lekarze okręgowi i miejscy.

Do podania należy dołączyć curriculum vitae, oraz oświadczenie, na którą z wymienionych posad kandydat reflektuje i czy w danym razie godzi się na przyjęcie posady w niższej randze, a ponadto deklaracyę, że obejmie bezzwłocznie każde wyznaczone mu stanowisko służbowe.

Podania należy wnosić w terminie do **dnia 15 marca 1920 r.** do Okręgowego urzędu zdrowia we Lwowie.

Lwów, dnia 20 lutego 1920 r.

Generalny delegat rządu:
Gałecki w. r.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 47

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, napraw i polityrowania. 11 10 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.